

JEST NASZA GAZETA

KĘDZIERZYN-KOŹLE
TYGODNIK LOKALNY

Od środy do środy

ISSN 1427-230X INDEKS: 332488

27 listopada 1996

Nr 11

Cena 1 zł

750 lat Sławięcic na sesji Rady Miasta

Jubileusz pomieszany ze szmałem

Porządek obrad piątkowej sesji, dla nas dziennikarzy, nie zapowiadał się aż tak interesująco. Tym razem radni zebrali się nie w Urzędzie Miasta, a w auli sławieckiego Zespołu Szkół Chemicznych. Okazją do nieco bardziej uroczystego charakteru obrad było 750-lecie jednego z najstarszych osiedli K-K.

Historyczne oblicze Sławięcic przybliżył radnym i zgromadzonym mieszkańcom prof. Karol

Jonca z Uniwersytetu Wrocławskiego. Niepodważalna wartość kulturowa niszczących zabytków jest solą w oku władz samorządowych, chyba nie tylko w naszym mieście. Jest także zrozumiałe, że Sławięcice dotknął pewien „kompleks niższości” — jednak kiedyś odrębne, samodzielne miasto, teraz tylko jedno z peryferyjnych osiedli miejskiego molocha.

dok. na str. 4



Fot. M. Felsztyński

6 LAT JESTEŚMY Z WAMI
SKLEP AUDIO - VIDEO
ul. Głowackiego 18, tel. 83 80 42 Kędzierzyn (Centrum)
AUTORYZOWANY DEALER FIRMY GOLDSTAR
W sprzedaży sprzęt firm GOLDSTAR, DIORA, TELESTAR ...?
Drogi Kliencie!
Specjalnie dla Was
KONKURS: Do wygrania
ZŁAZKO BEZPRZEWODOWE
przy zakupie od 800 zł.
Wynik w „JNG” Nr 12 z d. 11.XII.1996r.
- TELEWIZORY
- ZESTAWY WIEŻOWE
- RADIOMAGNETOFONY
- WALKMANY
- RADIA SAMOCHODOWE
- KASETY AUDIO - VIDEO
- PŁYTY CD - KASETY MAGNETOFONOWE
- ANTENY SATELITARNE Z MONTAŻEM
- TELEFONY oraz inne towary elektroniki użytkowej
RATY BEZ ŻYRANTÓW! BEZPŁATNY DOWÓZ I MONTAŻ!

Protest MZK i policjantów

Zdezcelowany tabor na tysiącach oponach

Gliniarze w kajdankach niemocy i ryzyka



Kto wie, czy za dwa lata nie zastrajkuje nasz nieremontowany tabor — mówi dyrektor MZK, Antoni Capała.

Policjant ryzykuje życiem i choćby za to ryzyko i poświęcenie, powinien być godnie wynagradzany. Przede wszystkim jednak, interesuje nas ilość i jakość nowego sprzętu — informuje starszy aspirant Jarosław Mazur.

Zbiegły się w czasie protesty policjantów i pracowników Miejskiego Zakładu Komunikacji. Nasz reporter był u jednych i u drugich.

— Deficyt firmy zostanie do końca roku zbilansowany, powiedział JNG dyrektor MZK Antoni Capała.

— Po sobotnim spotkaniu z Prezydentem K-K zapadła decyzja o przeznaczeniu kolejnych pieniędzy na pokrycie strat w MZK, dodał z-ca dyr Antoni Żuchora.

Wcześniej radni przyznali 100 tys. zł na zniwelowanie róż-

nic cen paliwa, które w ostatnim czasie miały spore wahania — najczęściej w górę.

„Rano 19 listopada wielu mieszkańców widząc oflagowane pojazdy telefonowało do firmy z pytaniem: „Kiedy staniecie?” kontynuuje A. Capała. „Uspokajamy opinię publiczną, że jeszcze nie teraz, ale kto wie, czy za dwa lata nie „zastrajkuje” nasz nieremontowany tabor?

W br. mocno dała się we znaki pracownikom MZK przedłużająca się zima. Kolejna tuż, tuż. Brakuje nowych opon i połowy akumulatorów. Niektóre autobusy jeżdżą 12 — 13 lat, a przeciętny czas eksploatacji 7 lat. Związkowcy postulują także o zwrot „urwanej” kwoty w ub. roku z dofinansowania funduszu płac.

dokończenie na str. 4

Koncert

De MONO

14 grudnia godz. 18

„Hellion” Koźle

Bilety w cenie 9,50

Gama Leasing

Koźle ul. Racławicka 15 Ip.

Z TYM KUPONEM 10% ZNIŻKI

TELE-TAXI 96-23

NAJTAŃSZA TAKSÓWKA W MIEŚCIE

BEZPŁATNY DOJAZD DO KLIENTA

PRZEZ CAŁĄ DOBĘ ZAKUPY NA TELEFON

SKORZYSTAJ Z TELE ZAOSZCZĘDZISZ WIELE

Syn trenuje matkę

DYSTANSE SATYSFAKCJI

Dobiega końca tegoroczny sezon biegów długodystansowych. W grudniu odbędzie się jeszcze kilka biegów Barbórkowych. Mieszkańcom naszego miasta na długo w pamięci pozostanie zorganizowany już po raz XI Maraton Odrzański. Startowali w nim również nasi biegacze. O ich startach pisaliśmy w JNG. O startach i tegorocznych sukcesach kędzierzyńki Wandy Pawlak-Gołąbek, skromnie pisała prasa. Warto więc je przypomnieć, bowiem zawodniczka ta na długich dystansach biega już kilkanaście lat, a tegoroczny sezon ocenia jako bardzo udany.

Rozpoczęła go bardzo wcześnie startami w licznych imprezach biegowych. Już w połowie marca wys-

Już po tygodniu, po raz piąty, wzięła udział w 100 kilometrowym biegu w Szwajcarskiej miejscowości Biel-Bienne. Tam po zmaganiach trwających 18 godz. 16 min. i 35 sek. sklasyfikowana została na 17 pozycji. Za pięciokrotnie ukończenie tego biegu otrzymała Złoty Medal.

W ostatnim dniu czerwca pobięła w Łęborku na 42 kilometrowej trasie X Maratonu Weteranów. Tam zajęła drugie miejsce i zdobyła wicemistrzostwo Polski w maratonie.

Drugimi wbr. międzynarodowymi zawodami, w których uczestniczyła, był masowy bieg na 5 kilometrów w miejscowości Beren (Szwajcaria). Biegło w nim 16.700 zawodniczek. Nasza reprezentantka

Najpóźniej ze wszystkich klas na Opolszczyźnie zakończyli swe zmagania piłkarze ligi okręgowej.

Jak widać z przedstawionej tabeli, ton rozgrywkom nadawała w tej lidze (podobnie jak jesienią 1989 r.) trójka beniaminków – Skalniki Tarnów Op., Willich Fortuna Walce i TOR Dobrzeń W.

Reprezentant naszego miasta – ODRA CPN K-K dość długo utrzymywała się w czołówce, lecz porażki w dwóch ostatnich meczach (z wiceliderem i liderem) zepchnęły zespół aż na siódme miejsce. Na dorobek Odry w tej rundzie złożyło się: 7 zwycięstw, 3 remisy i 6 porażek. Strata punktowa do prowadzącego duetu jest jednak duża i wygląda na to, że koźlanie chyba nie powtórzą sukcesu z ubiegłego sezonu (2 lokata).

Obserwując grę futbolistów Odry w ostatnich latach wydaje się, że kierownictwu zespołu i samym piłkarzom nie zależy na podnoszeniu poziomu sportowego swego

zespołu i awansie do wyższej klasy – że tzw. „średniactwo” sportowe i gra w lidze okręgowej wystarczy w zupełności. Ale czy o to chodzi?

Końcowa tabelka rundy jesiennej

1. Skalniki Tarnów Op.	15 38 39-14
2. Willich Fortuna Walce	15 34 27-12
3. TOR Dobrzeń W.	15 28 28-16
4. LZS Kuniów	15 26 28-26
5. Unia Tułowice	15 24 24-12
6. Małapanew Ozimek	15 24 25-19
7. ODRA CPN K-K	15 23 33-23
8. Budowlani Strzelce Op.	15 21 23-20
9. ELKON Goświnowice	15 20 22-24
10. LKS VICTORIA CISEK	15 17 23-20
11. GKS Grodków	15 17 17-23
12. KKS Kluczbork	15 17 22-28
13. Odra II Opole	15 14 13-23
14. BTP Brzeg	15 13 21-33
15. Górniak Sidzina	15 6 10-41
16. Pogoń Prudnik	15 5 9-30

Zawiodła również Victoria Cisek. Zespół dość długo włókł się w „ogonie” tabeli i dopiero dwa wysokie zwycięstwa w końcówce rundy (po 4:0 nad KKS-em Kluczbork i BTP Brzeg) pozwoliły mu na wydobycie się z zagrożonej strefy. Ale znając trenerski talent Janusza Barszcza sądzimy, że na wiosnę jego podopieczni zaczynają marsz w górę i zaprezentują grę do której przyzwyczaili swych sympatyków przez długie lata.

Garść statystyki: Najwyższe zwycięstwa Odra CPN odniosła w II i III kolejce po 5:0 nad LZS Kuniów i Pogonią Prudnik oraz w XI kolejce w Sidzinie z Góraliem (5:1), a najwyższa przegrana to: XII kolejka – 0:5 w Kluczborku z KKS-em. Victoria Cisek. Najwyższe zwycięstwa: XIII i XV kolejka po 4:0 z KKS-em Kluczbork i w Brzegu z BTP. Najwyższe porażki: VIII kolejka – 1:3 w Tarnowie Op. ze Skalnikiem i XII kolejka – 0:3 w Dobrzeń W. z TOR-em.

Najwyższy rezultat jesieni padł w III kolejce, w spotkaniu lidera Skalnika Tarnów Op. z KKS-em Kluczbork (7:0).

Florian Witoń

Piłka pod prądem

Po raz drugi Elektrownia „Blachownia” będzie organizatorem Halowych Mistrzostw Polski w Piłce Nożnej Energetyków. Głównym organizatorem imprezy jest Federacja Sportowa Energetyków, a zawody rozpoczną się w sobotę 7 grudnia o godzinie 8.30. Przewidywane zakończenie zawodów ma nastąpić około godziny 15.30.

W turnieju wystartuje 31 zespołów reprezentujących elektrownie, elektrociepłownie i zakłady energetyczne z całego kraju. Blachowniańska elektrownia jako gospodarz ma prawo wystawić dwa zespoły. Będą one rozstawione w losowaniu, aby nie spotkały się

ze sobą w pierwszej rundzie. Podobnie rozstawionych będzie sześciu zwycięzców z ubiegłego roku.

Przewiduje się rozegranie 62 spotkań, 2 razy po 6 minut czystej gry. Zespoły liczą 8 osób, a na boisku występować będzie bramkarz i pięciu zawodników w polu. Przewidziano dla najlepszych nagrody, puchary oraz medale. Prowadzona będzie też klasyfikacja Fair Play.

– Wszystkie zespoły startujące w naszej imprezie pokrywają koszty uczestnictwa oraz noclegi i wyżywienie. Staramy się w trójkę (tyle osób liczy komitet organizacyjny – przypomnienie autora) zorganizować imprezę co

najmniej tak dobrze jak w ubiegłym roku, gdy z Blachowni wyjeżdżali zadowoleni – powiedział jeden z głównych organizatorów Andrzej Słota.

W ubiegłorocznym turnieju wygrała Elektrownia „Jaworzno” przed „Energetykiem” Wrocław, Elektrownią „Łaziska”, Zakładem Energetycznym Gdańsk, Elektrociepłownią „Żerań” i drugim zespołem Elektrowni „Blachownia”. Najlepszym strzelcem turnieju został Kazimierz Chrzęszcz (Energochem Wrocław) – zdobywca 7 bramek. Jak będzie w tym roku przekonamy się już 7 i 8 grudnia.

WAR

Po raz 2 rozegrano mistrzostwa sekcji szachowej Hetman Kędzierzyn - Koźle. Odbływały się one od 1 października do 15 listopada w Domu Kultury Chemik. Udział wzięło 12 zawodników grających systemem każdy z każdym. Wygrał Jacek Kaliński – 9 punktów, będąc jedynym niepokonanym w turnieju. Drugie miejsce zajął Roman Cristofoli również 9 punktów. Przez długi czas to właśnie on prowadził lecz w przedostatniej rundzie przegrał z Faberem i gorszą punktacją pomocniczą stracił pierwsze miejsce. Trzecie zajął Ginter Faber – 8,5 pkt., czwarty był Kazimierz Arendarski – 6,5 pkt, piąty Bronisław Wąsik – 5,5 pkt., a szósty Ryszard Świdrak – 4 pkt. Zwycięzca otrzymał puchar Dyrektora Miejskiego Ośrodka Kultury, wręczono też medale i dyplomy.

Dwaj pierwsi zawodnicy mistrzostw zdobyli prawo startu w 1/2 finału mistrzostw Województwa.

Jan i Magda Herbaciowie reprezentujący Automobilklub Kędzierzyn - Koźle zostali zwycięzcami 25 jubileuszowego Samochodowego Rajdu Nawigacyjnego RWP 96. Organizatorem rajdu był Klub Motorowy „Winogrady” Poznań, a startowały 53 załogi z całego kraju.

W Gogolinie odbyły się zawody w zapasach styl wolny o Puchar Okręgowego Związku Zapasniczego. Wystartowało w nich 70 zawodników w kategorii dzieci i kadetów. Wśród medalistów byli też

zawodnicy kędzierzyńskiej Unii. Złote medale zdobyli: Michał Piasiecki (27kg), Grzegorz Kita (30 kg), w kategorii dzieci. Srebrne medale zdobył: Roman Góreczny (30 kg) w kategorii kadetów. Brązowy medal zdobył Jacek Struś (60 kg), w kategorii kadetów.

♦ ♦ ♦

W sali katechetycznej kościoła w Opolu Szczepanowicach Kapelan

Kalejdoskop

Sportu Opolskiego ks. Zygmunt Lubieniecki oraz prezes Społecznego Towarzystwa Dzieci i Młodzieży Specjalnej Troski Eugeniusz Wasyliszyn podejmowali sportowców „Sprawnych inaczej” z terenu województwa opolskiego.

Za wybitne osiągnięcia sportowe pamiątkowymi pucharami i listami gratulacyjnymi zostali wyróżnieni: Klaudia Mirga, Elżbieta Swierkot, Maja Szkutnik i Andrzej Swierkot. Pośmiertnie uhonorowany został Marek Jarmusik. Listy z podziękowaniami dla najlepszych animatorów życia sportowego otrzymali Ewa Hałambiec i Marek Gajewski.

♦ ♦ ♦

Z okazji 70-lecia istnienia Okręgowego Związku Pływackiego w Katowicach, na pływalni w Raciborzu zorganizowano zawody jubileuszowe. Sporo medali przywieźli pływacy MMKS-u. Marek Małopolski wygrał 50 m stylem motwiko-

wym w czasie 31:97, 100 m st. mot. w czasie 1:12,98, oraz był drugi na 100 m zmiennym w czasie 1:14,49 i wygrał 200 m zmiennym w czasie 2:40:87. Hanna Baczyńska była druga na 200 m dowolnym w czasie 2:21,45, oraz trzecia na 100 m dowolnym w czasie 1:06,88.

♦ ♦ ♦

Dobiegają końca rozgrywki ligi brydżowej. W półfinale rozgrywek o awans do III ligi przegrał Kominek K-K z Ruchem Zdzeszowice. Zawodnicy ze Zdzeszowice o awans grać będą z Poldrobem Opole. Natomiast awans do ligi okręgowej obok AZS Opole wywalczyła też drużyna Azoty K-K.

♦ ♦ ♦

W Gorzowie Wielkopolskim odbył się 5 turniej o Puchar Niepodległości nauczycieli. Reprezentacja Opola wygrała w eliminacjach z Częstochową i Gorzowem Wielkopolskim po 2:0. W finale przegrali ze Szczecinem i Sulechowem po 0:2, zajmując trzecie miejsce. W składzie reprezentacji Opola grała Sabina Kisielska ze Szkoły Podstawowej Nr 9

Uzupełnienie

W tekście pod tytułem „Latka leca...” (Nr 9 JNG) zabrakło informacji. Spotkanie założycielskie odbyło się w klubie „Stary”. Po kilku miesiącach sekcja zmieniła siedzibę na Zakładowy Dom Kultury „Lech”, gdzie zawodnicy zbierali się do sierpnia 1994 roku.

Piotr Warner



startowała w 25 kilometrowym biegu w Krapkowicach. Tam w międzynarodowej obsadzie w swojej kategorii wiekowej zajęła III miejsce osiągając dobry czas, poniżej trzech godzin.

Kolejnymi zawodami były Mistrzostwa Polski Weteranów. Rozegrane w Sulęcinie (woj. zielonogórskie) na dystansie 10 km. W grupie zawodniczek powyżej 50 lat, Wanda Pawlak-Gołąbek była pierwsza i zdobyła tytuł Mistrzyni Polski.

W kwietniu na „spacerowym” dystansie 5 km w Baborowie uplasowała się na drugiej pozycji, mimo tego, że bieg rozgrywany był w ciężkich warunkach pogodowych w 30 stopniowym upale.

Pod koniec maja pani Wanda uczestniczyła w Zdzeszowicach już po raz 14 w Ogólnopolskim Biegu Powstańcy „Między Pomnikami”. Brało w nim udział blisko 200 biegaczy. Po pokonaniu 15 kilometrów, trudnej trasy, dotarła na metę na 5 pozycji.

Najwięcej startów zaliczyła nasza biegaczka w czerwcu br. Na początku miesiąca wystartowała w 17 Międzynarodowych Mistrzostwach Polski Weteranów w Murowanej Goślinie w woj. poznańskim i na 20 kilometrowym dystansie była pierwsza. Wyprzedziła na trasie 104 konkurentki. Dystans pokonała w ciągu 2 godz. 30 min. i 34 sek.

Tekst i zdj.: B. Rogowski

Pierwsze spotkania rundy rewanżowej siatkarskiej serii „A” stanowił dwumecz z wice-mistrzem kraju, Legią Warszawa. Nie wypadł on zbyt okazale. Mostostal Z.A. Kędzierzyn-Koźle - Legia Warszawa 0:3 (11:15, 8:15, 11:15) i 3:1 (15:17, 15:8, 15:4, 15:8).

Mostostal: Gerymski, Mienculewicz, Musielak, Dembończyk, Paluch, Panas - Papke, Woliński, Solski, Makarski. Trener - Leszek Milewski.

Legia Warszawa: Małkowski, Wasilewski, Kusio, Urbanowicz, Skalski, Szalpak - Ruciński, Szymanowski. Trener - Wojciech Drzyzga.

Sobotnie spotkanie rozpoczęło się dla naszych siatkarzy nie najlepiej. Pierwsze trzy punkty zdobyli



Fot. B. Rogowski

Wypadek przy pracy?

REWANŻ

początkowo miał podobny przebieg. Szybkie prowadzenie Legii 7:2 i błędy popełnione seriami przez naszych siatkarzy. Wtedy jednak Gerymski w kilku ostrych słowach doprowadza kolegów do równowagi i zaczynają grać trochę lepiej. Obejmują prowadzenie 14:11. Goście bronią jednak setbola, a następnie po ataku Skalskiego i trzech skutecznych blokach (na Paluchu, Musielaku i Mienculewicu) remisują. Panas zdobywa piętnasty punkt i znowu setbola. Legioniści bronią. Dobry blok na Dembończyku i skuteczny atak Szalpuka kończą tę zaciętą (33 minuty) partię. **W drugim secie przy stanie 4:3 dla gości, trener Milewski robi decydującą dla losów całego spotkania zmianę.** Schodzi z boiska Dembończyk, a wchodzi Paweł Papke. Nowy duch wstępuje w naszych siatkarzy. Obejmują prowadzenie 9:8 i od tego momentu tylko oni zdobywają punkty w tym secie. Trzeci to miażdżąca przewaga Mostostalu, który pozwała warszawiakom zdobyć tylko cztery punkty. W czwartym secie Legia prowadziła 3:1 i kolejne sześć punktów padło łupem naszych. Tego prowadzenia nie pozwolili sobie wydrzeć, mimo że goście walczyli do samego końca. **Po 105 minutach gry mecz zakończył skutecznym atakiem Papke.**

Z KIBICAMI

naszej drużyny po niedzielnym spotkaniu trener Milewski rozmawiał przez dosyć długi okres czasu. Nie można jednak o nich nic mi-

go napisać. **Gdy nasza drużyna wygrywała spotkania na hali były oklaski i wiwaty. Jednak wystarczył jeden słabszy mecz i już słychać było gwizdy na trenera i zawodników. Nawet przyjezdni działacze i zawodnicy przyznają, że z takim chamstwem się nie spotykają.** Prawdziwi kibice pomagają drużynie w ciężkich chwilach. Gdy przegrywa, nie nie wychodzi, wtedy kulturalny doping pozwala wykrzesać z siebie jeszcze więcej woli walki. Gwizdanie w takich momentach pogarsza tylko sytuację.

POWIEDZIeli PO MECZU

Jarosław Szalpak (Legia, grał z nr 12): - Przyjechaliśmy do Kędzierzyna powalczyć o dobry wynik. Udało się. Mam wrażenie, że wasi siatkarze trochę nas zlekceważyli myśląc, że przyjeżdża ostatnia drużyna w tabeli, więc spokojnie można wygrać te dwa spotkania. Pokazaliśmy, że nasza pozycja w tabeli nie świadczy o naszych umiejętnościach i wynika po prostu z trochę pechowych rozstrzygnięć w kilku spotkaniach. To, że zagrałem dobrze na środku bloku bardzo mnie cieszy. Moją normalną pozycją jest atak ze skrzydła. Po odejściu Witka Romana pojawiła się konieczność gry na środku siatki i padło na mnie.

Trener Leszek Milewski: - Po takich meczach trudno wyrażać jakiegokolwiek opinie, gdyż były to dwa złe mecze. Dobrze, że w niedzielę wygraliśmy. Chciałem w tych meczach skorzystać z zawodników rezerwowych, gdyż uważałem, że

nasza siła ognia jest dosyć duża na wygranie z Legią. Okazało się jednak, że nawet podstawowa szóstka nie potrafiła sobie poradzić z poprawnie grającymi warszawiakami. Do sobotniego spotkania zawodnicy podeszli chyba na zbyt dużym luzie. Natomiast przed niedzielnym spotkaniem widać było już determinację w oczach i chęć wygrania.

Trener warszawskiej Legii **Wojciech Drzyzga** odmówił uczestniczenia w pomeczowej konferencji prasowej.

W pozostałych spotkaniach tej kolejki osiągnięto rezultaty: Solo Morze Szczecin - Stal Hochland Nysa 3:0 (15:13, 15:9, 15:7) i 3:1 (15:17, 15:5, 15:8, 15:8). Nysanie tymi dwiema porażkami stracili już chyba szansę na awans do czołowej czwórki. Szczecinianie natomiast umocnili się na czwartej pozycji. Czarni Radom - Yawal Absolwent AZS Częstochowa 1:3 (15:6, 9:15, 3:15, 5:15) i 1:3 (7:15, 2:15, 15:13, 5:15). Lider odprowadził kolejnego przeciwnika. Czarni nie potrafili mocną zagrywką odrzucić akademików od siatki. Kazimierz Płomień Sosnowiec - Górnik Radlin 3:2 (15:7, 9:15, 7:15, 15:8, 15:8) i 3:0 (15:8, 15:5, 15:7). Górnicy mogli wygrać w sobotę, lecz w czwartym secie trener „Kazików” przeobraził skład i ostatecznie mecz wygrali mistrzowie Polski. Niedzielny mecz bez historii.

Piotr Warner

1. Yawal	18	34	49-19
2. Mostostal Z.A.	18	30	46-21
3. Kazimierz	16	27	36-24
4. Solo-Morze	16	25	36-29
5. Radlin	16	22	30-36
6. Hochland	16	21	23-39
7. Czarni	16	20	19-40
8. Legia	16	19	21-42

ZA PÓLMETKIEM - czytaj w następnej JNG

WOPR

Kapelusz nie wisi, co nasze - trzymamy

Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe w K-K jest już po VI Zjeździe Oddziału. Zebrani przyjęli sprawozdanie ustępującego Zarządu i Komisji Rewizyjnej. Udzielili absolutorium ustępującym władzom stowarzyszenia. Zatwierdzili program na kolejne pięć lat. Najbardziej aktywni w pracy społecznej otrzymali nagrody i wyróżnienia.

Odznaczenia woprowskie otrzymali: **T. Witko, R. Brzozowski, W. Gzyl, T. Serniak, B. Kopij, P. Bandurski, A. Skorulska, M. Małkiewicz, M. Merz.** Dyplomy uznania otrzymali: **E. Wilk, A. Wolff, R. Brzozowski, B. Janas, P. Pietrzyk.**

Nagrody rzeczowe w postaci boi ratowniczych (takich jak w serialu TV „Słoneczny patrol”) otrzymali: **St. Wolkiewicz, P. Pietrzyk, R. Brzozowski, A. Komendera, D. Stankiewicz, M. Kopij, A. Szopiński, Z. Szydłowski, T. Serniak, C. Miodek, M. Merz, W. Gzyl, W. Nykiel, J. Doluk.**

Mówią delegaci na Zjazd:

Tadeusz Witko: - Minione pięć lat o dwa okresy zmagania się z czisem. Pierwszy to dostosowanie się do transformacji gospodarki, szalejąca inflacja zżera resztki posiadanych pieniędzy. Nie ma za co kupić sprzętu, opłacić ratowników. Cóż było robić? Zaczęliśmy szukać szansy w zakładach pracy, gdzie także nie było wesoło, ale było masę różnych rzeczy, których zaczęto się pozbierać. I tak, tu krzesło, tam kajaki i rowery wodne, gdzie indziej nawet dorki campingowe. Inni wyrzucali, myśmy wszystko zbierali i remontowali. Dzięki Urzędowi Miasta, Urzędowi Gminy Reńska Wieś, Zakładowi Chemicznemu BLACHOW-

NIA SA i Zakładom Azotowym „Kędzierzyn” udało się zbudować niezłą bazę szkoleniową - wypożyczalnię w Dębowej i Januszkowicach.

Drugi etap to utrzymanie zdobytych, szukanie sponsorów, podnoszenie szkolenia na wyższy poziom, rozwijanie współpracy z innymi organizacjami. I teraz, gdy wydawałoby się, iż można powiesić kapelusz i prowadzić normalną profilaktykę nad wodami, szykuje się trzeci etap. Trzeba będzie bronić tego wszystkiego przed tymi, którzy się kiedyś różnych rzeczy pozbywali, a teraz tak normalnie, gotowe, odnowione, uratowane przed dewastacją, chcą zabrać. Miejmy nadzieję, iż opamiętanie przyjdzie w porę.

Moja następna kadencja na funkcji Prezesa Oddziału to na pewno zdobywanie kolejnych doświadczeń woprowskich. Sementowanie współpracy z wędkarzami z Reńskiej Wsi, Urzędem Miasta, Gminą Reńska Wieś, Gminą Zdzieszowice i mediami. Należy pamiętać iż każda udzielona WOPR-owi pomoc, zwróci się, podczas niesienia pomocy wszystkim potrzebującym nad wodą. Bo ileż jest warte życie człowieka? Milion, dwa czy sto milionów zł. Wiosło, kapok, czy boja to zaledwie 60 zł. A ileż to trzeba zachodu by te „głupie” 60 zł zdobyć. Mam taką nadzieję, iż uda mi się na te podstawowe cele fundusze zdobyć.

Stanisław Wolkiewicz: - Na minioną kadencję patrzę z punktu szkoleniowego. Prowadzimy naukę pływania dla dzieci. Szkolimy ratowników młodszych i ratowni-

ków wodnych. Prowadzimy treningi dla najlepszych, którzy mogą rozsławiać nasze miasto w Polsce i świecie. W ostatnim okresie udało się nam nawiązać ścisłą współpracę z sekcją pływacką MMKS-u w sprawie przejmowania zdolniejszych pływaków do WOPR-u.

Nasze ratownictwo należy do ścisłej krajowej czołówki. A przewodzią w niej: **J. Szczęśniak, A. Wolff, E. Wilk, M. Borkowska, K. Więckiewicz, R. Brzozowski, M. Kuś.** Takie wyniki nie biorą się same z siebie. Dużo trenujemy, posiadamy w miarę dobry sprzęt treningowy. Dbamy o badania lekarskie. Przed mistrzostwami Polski zawsze spotykamy się na obozie przygotowawczym. Jak dotychczas robimy to społecznie i dla przyjemności. Jak długo jeszcze nie wiadomo, gdyż z przyjemności żyć się nie da. Nasza prowadzona profilaktyka nad wodami, nauka pływania dla dzieci, treningi, to suma działań, która przyczynia się do tego, że w okresie ostatnich lat, brak utonięć w tych miejscach gdzie są ratownicy.

Agata Tomanek - Skorulska:

- Cieszę się bardzo iż WOPR docenia moją pracę jako koordynatora sekcji pływackiej w SP9. Wychowujemy wielu dobrych pływaków, którzy po ukończeniu szkoły podstawowej nie mają ze sobą co zrobić. Przejście do ratownictwa może przedłużyć ich skromną karierę pływacką, a zarazem dać pełną satysfakcję. Na pewno będę blisko WOPR-u i będę pomagać zarządowi w tej dziedzinie.

Piotr Pietrzyk: - Ostatni rok w mojej pracy społecznej to intensywna praca nad doprowadzeniem do podpisania porozumienia pomiędzy Gminami K-K a Reńską Wsią w sprawie dostosowania akwenu Dębowa do normalnego, higienicznego i bezpiecznego wypoczynku. Rok 1997 powinien dać pierwsze efekty. Z tego miejsca chciałem podziękować Radzie Miejskiej, Zarządowi Miasta za okazaną pomoc w realizacji woprowskich zadań statutowych, a jako skarbnik oddziału wiem, ile zrozumienie może znaczyć dla takiego stowarzyszenia jak nasze.

Jan Szorc: - Jako szef opolskiego WOPR-u uważałem ostatni okres pracy Oddziału. Mam pełną satysfakcję z kolegów, którzy niejednokrotnie za własne pieniądze coś robili, a dopiero potem nieśmiało się o nie upominali. Dzięki takim działaczom WOPR w K-K przetrwał, a dzięki temu i wojewódzka organizacja trzyma się. Uważam, iż to środowisko w dalszym ciągu powinno mieć mocne wsparcie ze strony gminy, w której funkcjonuje.

VI Zjazd Oddziału wybrał nowe władze, w skład zarządu weszli: **Tadeusz Witko, Stanisław Wolkiewicz, Piotr Pietrzyk, Marek Kopij, Rafał Brzozowski, Waldemar Nykiel, Cezary Miodek, Andrzej Komendera, Paweł Kuchar.** Do Komisji Rewizyjnej wybrano: **Bronisława Kisielewskiego - Przewodniczący, Piotra Bandurskiego, Dariusza Stankiewicza, Piotra Migacza i Agnieszkę Wolff.** Na Zjazd Wojewódzki pojadą: **T. Witko, S. Wolkiewicz, P. Pietrzyk, S. Wawer, Z. Szydłowski, Z. Szorc, A. Szopiński, W. Nykiel, M. Kopij.**

TAW



Fot. Janusz Doluk

ELDOM S.C.

E.M.G. KOPANIECCY

SKLEP ARTYKUŁY GOSPODARSTWA DOMOWEGO
47-220 Kędzierzyn-Koźle, ul. Kozielska 1
tel. (077) 81 89 68, fax (077) 81 89 70

Prowadzi sprzedaż Artykułów Gospodarstwa Domowego:
lodówki, pralki, żelazka, czajniki bezprzewodowe, telefony,
automatyczne sekretarki, itp. znanych firm.

PHILIPS
Whirlpool
siemens
zanussi

ZAPRASZAMY!

NAJTAŃSZA FOTO-OFFERTA MIASTA

"FOTOGRAFIA"
47-220 Kędzierzyn-Koźle
ul. Dąbrowska 26A tel. 83 52 77

CZYNNA:
10⁰⁰ - 18⁰⁰

- tylko 0,38 gr. - w ciągu 24 godz.
- zdjęcia paszportowe, legitymacyjne
itp. w 3 min. 11,0 zł
WYSOKA JAKOŚĆ, PRZYJDŹ - SPRAWDŹ

USŁUGI TRANSPORTOWE

Marian LISOWIEC
47-225 Kędzierzyn-Koźle
ul. Tuwima 10/3, tel. 83 61 66

ZATRUDNIMY NASZA GAZETA

sekretarkę
DOBRZE PISZĄCĄ
na maszynie lub komputerze

Obrazy autorstwa
Grzegorza Fuławki
można kupić
w Koźlu przy
ul. Raciborskiej 1 oraz
w Kędzierzynie, przy
ul. Wojska Polskiego,
w sklepie jubilerskim
"PERŁA"

FAMA

HURTOWNIA PAPIERNICZA

47-225 Kędzierzyn-Koźle
ul. Broniewskiego 15
(Dzielnica Blachownia)
Tel. 83 63 75

OFERTA
SPECJALNA
Kalendarze
'97



Zamówienia telefoniczne-
dostawy naszym transportem

ZAPRASZAMY:

codziennie 800 - 1600
w soboty 900 - 1200

**PROWADZIMY KOMPLEKSOWE
ZAOPATRZENIE BIUR I URZĘDÓW**

KASY FISKALNE

ELECTRONICS



KURSY
KASJERÓW KAS FISKALNYCH
* KOMPUTEROWE

PREZENTACJE

* KAS FISKALNYCH
* KOMPUTEROWYCH SYSTEMÓW
WSPOMAGANIA SPRZEDAŻY

co 2 tygodnie we wtorki
22 X, 5 XI, 19 XI, 3 XII, 17 XII

godz.
18.30

SERWIS, SPRZEDAŻ

* KAS FISKALNYCH
* KOMPUTERÓW, OPROGRAMOWANIA
* ROLEK PAPIEROWYCH DO KAS

koncept-®

KĘDZIERZYN-KOŹLE
UL. ŚWIERCZEWSKIEGO 36
TEL/FAX 077 838-044, 838-372

DOMIX AGENCJA OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI DOMIX

47-220 KĘDZIERZYN-KOŹLE, UL. ŚWIERCZEWSKIEGO 4

Tel.(077) 81 82 18, tel. kom. 090351647

MIESZKANIA:

K.-Koźle, 3pok. I piętro, pow. 100 m.kw. - cena 35 tys. zł,
Kędzierzyn, 1 pok. parter, pow. 36 m.kw. - cena 32 tys. zł,
Kędzierzyn, 1 pok. parter, pow. 36 m.kw. - cena 34 tys. zł,
Kędzierzyn, 1 pok. parter, pow. 37 m.kw. - zamienię na większe,
Kędzierzyn, 1 pok. II piętro, pow. 35 m.kw. - cena 30 tys. zł,
Kędzierzyn, 1 pok. IV piętro, pow. 25 m.kw. - cena 22 tys. zł,
Kędzierzyn, 1 pok. VII piętro, pow. 33 m.kw. - cena 30 tys. zł,
Kędzierzyn, 2 pok. parter, pow. 43 m.kw. - cena 43 tys. zł,
Kędzierzyn, 2 pok. I piętro, pow. 45 m.kw. - cena 45 tys. zł,
Kędzierzyn, 2 pok. II piętro, pow. 38 m.kw. - cena 37 tys. zł,
Kędzierzyn, 2 pok. IX piętro, pow. 37 m.kw. - cena 34 tys. zł,
Kędzierzyn, 3 pok. parter, pow. 65 m.kw. - cena 65 tys. zł,
Kędzierzyn, 3 pok. parter, pow. 56 m.kw. - zamienię na dwie kawalerki,
Kędzierzyn, 3 pok. parter, 58 m.kw. - zamienię na dwa mieszkania,
Kędzierzyn, 3 pok. III piętro, pow. 49 m. kw. - cena 54 tys. zł,
Kędzierzyn, 4 pok. I piętro, pow. 80 m. kw. podwyższony standard - cena 85 tys. zł,
Kędzierzyn, 4 pok. parter, pow. 78 m.kw. - cena 65 tys. zł,
Kędzierzyn, 5 pok. I piętro, pow. 100 m. kw. - cena 50 tys. zł,
Koźle, 2 pok. w domku jednorodzinnym, pow. 58 m.kw., garaż, c.o., działka 5 a - cena 48 tys. zł,
Koźle, 3 pok. III piętro, pow. 60 m.kw. - zamienię na 2 pok.,
Koźle, 4 pok. III piętro, pow. 150 m.kw. - cena 65 tys. zł,
Kupimy mieszkania 3-4 pokojowe w Kędzierzynie/Koźlu

DOMY:

K.-Koźle, 3 pok., działka 40 a, do remontu - cena 28 tys. zł,
K.-Koźle, 5 pok. kawiarnia, pow. 280 m.kw. - cena 350 tys. zł,
K.-Koźle, 4 pok. pow. 170 m.kw. działka 5.94a, - cena 60 tys. zł,
K.-Koźle, 8 pok. pow. 280 m.kw. działka 5.0 a, - cena 65 tys. zł,
Kędzierzyn, 4 pok. pow. 200 m.kw. d.prosp. "PUB", działka 10 a, - cena 200 tys. zł,
Kędzierzyn, 6 pok. pow. 250 m.kw. działka 8 a, garaż, - cena 170 tys. zł,
Kędzierzyn, 6 pok. pow. 250 m.kw. działka 4.0 a, garaż, szereg. peł.uzbroj. - cena 170 tys. zł,
Kędzierzyn, 6 pok. pow. 280 m.kw. działka 2.2 a, garaż, szereg. peł.uzbroj. - cena 140 tys. zł,
Kędzierzyn, 5 pok. pow. 160 m.kw. działka 450 m.kw. - cena 125 tys. zł,
Kędzierzyn, 5 pok. pow. 120 m.kw. szeregówka - cena 125 tys. zł,
Koźle, 6 pok. komfort, pow. 180 m.kw. garaż, działka 6 a, - cena 150 tys. zł,
Koźle Rogi, 4 pok. pow. 100 m.kw. działka 17 a, - cena 26 tys. zł,
pod Koźlem, 6 pok. pow. 300 m.kw. działka 8 a, - cena 150 tys. zł,
K.-Koźle (7km) 4 pok. pow. 220 m.kw. dod. obiekt na dział. działka 10a, - cena 95 tys. zł,
Leśnica, 5 pok. pow. 160 m.kw. działka 4.5a, - cena 95 tys. zł,
K.-Koźle (15km), 5 pok. 150 m.kw. działka 40a, 2 garaże, - cena 25 tys. zł,
k./K.-Koźla (4km), działka o pow. 9,6a, warszt sam. 170 m.kw. - cena 80 tys. zł,
k./K.-Koźla (14km), 4 pok. tuczarnia 800 m.kw. - cena 250 tys. zł,
k./K.-Koźla (12km), 6 pok. pow. 660 m.kw. działka 1 ha, dworek studni, - cena 175 tys. zł,

k./K.-Koźla (15km), 5 pok. w-tat 100 m.kw. sklep 60 m.kw. działka 30 arów, cena 150 tys. zł.

k./Polskiej Cerekwi, 3 pok., działka 7 a - cena 28 tys. zł,
Sławiećice, 5 pok., zabudowania, działka 15 arów - cena 72 tys. zł,
Opole, 6 pok. pow. 250 m.kw. działka 7 a, 3 łazienki, - cena 160 tys. zł,
Racławice Śl. 6 pok. pow. 220 m.kw. działka 15a, zab.gosp. sad, - cena 40 tys. zł,

Pokrzywnica, komfortowy, 6 pok. możliwość prowadzenie działalności gastronomicznej lub hurtowni, działka 15 arów, sprzedam lub wynajmę. Sprzedamy domy do podremontowania koło Kędzierzyna, Polskiej Cerekwi, Prudnika, Głubczyc

LOKALE

Januszkowice, obiekt na hurtownię, warsztat o pow. 650 m.kw., działka 32 a, cena 120 tys. zł

Dom na biura lub hurtownię, 1500 zł miesięcznie

Sklep o pow. 200 m.kw., 3000 zł miesięcznie

Piekarnia w Pokrzywnicy - w dzierżawę za symboliczną opłatą

DZIAŁKI BUDOWLANE

Kędzierzyn, pow. 7a, - cena 8 tys. zł,

Kędzierzyn, pow. 6a, bliźniak, fund. - cena 25 tys. zł,

k./K.-Koźla (1km), pow. 12a, - cena 12 tys. zł,

K.-Koźle, pow. 20a, pod zab. ust.-rzem. - cena 16 tys. zł.

K.-Koźle, pow. 19.80a, fund. - cena 15 tys. zł,

Sławiećice-Ujazd, pow. 135a, pod zab.mieszk.-rzem. - cena do uzgod.

Kędzierzyn, pow. 1.76 ha, grunt bud. przy obwodnicy, - cena do uzgod.

DOMIX

Agencja DOMIX świadczy swoje usługi w zakresie wyceny nieruchomości, pomocy w zawieraniu umów kupna - sprzedaży, dzierżawy nieruchomości. Zapewniamy pełną obsługę prawną i notarialną.

OFERTY CENOWE SĄ DO NEGOCJACJI

DOMIX

DOM KORKOWY
GRUPA CORCHERAS CATALANAS
SKLEP WYROBÓW DRZEWNYCH
KĘDZIERZYN-KOŻŁE
ul. Świerczewskiego
(os. Piastów)
TEL. 817-271

- parkiety korkowe
- boazerie korkowe
- blaty kuchenne
- panele podłogowe
- drzwi harmonijkowe
- boazerie-różne



Zakłady Chemiczne

BLACHOWNIA

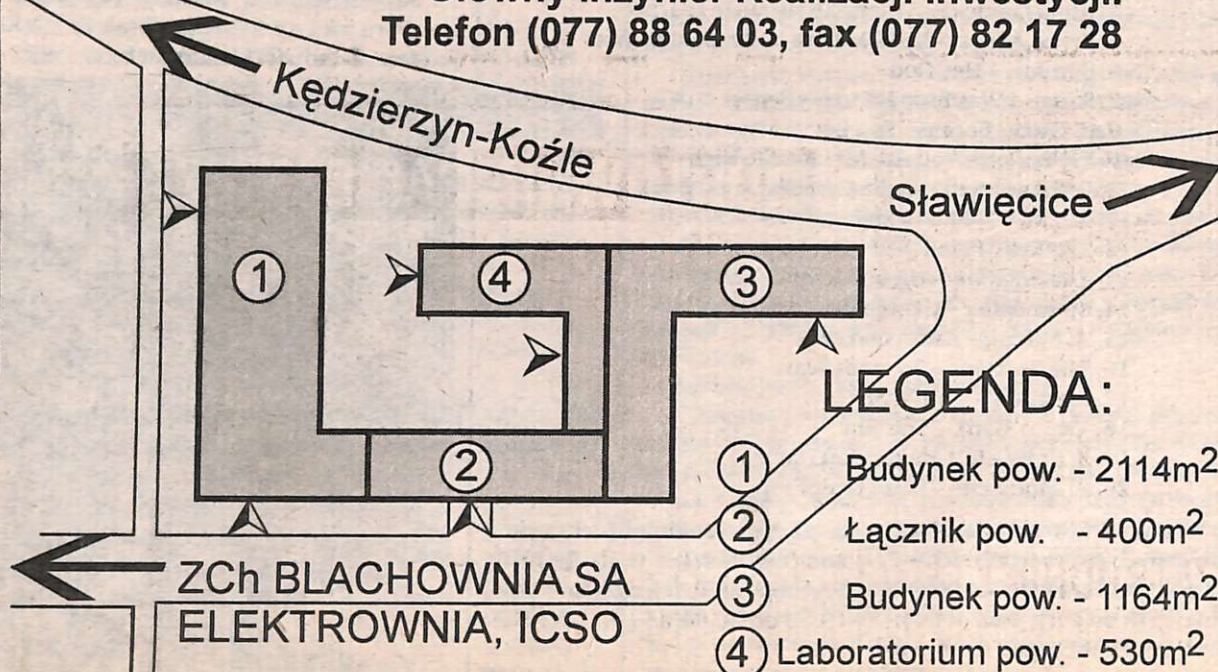
Spółka Akcyjna

47-225 Kędzierzyn-Koźle, ul. Szkolna 15

WYDZIERŻAWIA

Zabudowania po Zespole Szkół Technicznych zlokalizowanych w Kędzierzynie-Koźlu /osiedle Blachownia/ ul. Energetyków 11. Obiekt ten składa się z czterech zabudowań stanowiących jeden kompleks, o łącznej powierzchni 4200m². W skład głównego budynku wchodzi sala gimnastyczna z parkietową posadzką. Istnieje możliwość wydzielenia pojedynczych zabudowań na samodzielne obiekty.

Szczegółowych informacji udziela oraz przyjmuje oferty
Główny Inżynier Realizacji Inwestycji.
Telefon (077) 88 64 03, fax (077) 82 17 28



Szukasz pracy?!

Nasza oferta:
zamieść swoje ogłoszenie
drobne w rubryce **SZUKAM PRACY**
* Oferta ważna do 31.12.1996r.



GABINET MEDYCyny ALTERNATYWNEJ i BIOREZONANSU

"ZDRO-MED" ul. Gagarina 1C/1, 47-220 Kędzierzyn-Koźle
INFORMACJA I REJESTRACJA od poniedziałku do piątku,
od 800-1900

Telefon: 81 95 66

Niemiecka aparatura "BICOM" + zespół lekarzy. Leczymy bezboleśnie i wspomagamy leczenie wielu schorzeń, podnosimy odporność organizmu, przeprowadzamy bezbolesne testy alergiczne /300 alergenów + trwałe odczulania III/. Ponadto zapraszamy do SOLARIUM TURBO oraz na masaże elektroniczne urządzeniem PROMUSSAGE 5000.

UWAGA!

CENTRUM
DAEWOO



- SUPERATRAKCYJNA NISKA CENA
- NAJTANSZY PAKIET UBEZPIECZEN
- ✓ POLONEZY-ATU, CARO, TRUCK
- ✓ CITROËN-C15 DIESEL
- ✓ NEXIA, TICO, ESPERO
- ✓ w rozliczeniach używane samochody
- ✓ najniższe oprocentowanie
- 0% pierwsza wpłata
- ✓ każdy zakupiony samochód
premiowany 14-dniowymi wczasami

POCZESNA, k. Częstochowy, ul. Strażacka 60
tel. (034) 274-055, 274-102, 274-182, tel./fax (034) 274-005

Punkt informacyjny i sprzedaż Dom Handlowy "MERKURY", Częstochowa, Al. Najświętszej Marii Panny 17, tel. (034) 61-42-81

Pograżonym w smutku i żalobie

Zakład Pogrzebowy Felsztyńscy

Zapewnia załatwienie wszelkich formalności związanych z organizacją pogrzebów w kraju i za granicą.
Autoryzowany przedstawiciel krematorium Ostrava.
ul. Głowackiego 24 ul. 24 Kwietnia 9
47-220 Kędzierzyn 47-200 Koźle
tel./fax (077) 83 54 53 tel. (077) 82 41 41
Tel. dom. 83 41 84, tel.kom. 090 35 16 12



Mammografia - Ultrasonografia piersi (sonomammografia)
- Biopsja aspiracyjna cienkoigłowa
Konsultacje: radiologiczne, chirurgiczne, onkologiczne,
endokrynologiczne



KOMPLEKSOWA
DIAGNOSTYKA
**CHOROBY
PIERSI**

Sprzet
diagnostyczny:
Siemens,
Philips,
Agfa,
Kodak.
Komputerowy
system
danych.

Opolskie Centrum Profilaktyki Diagnostyki i Leczenia Chorób Piersi
45-586 Opole, ul. Koźnego 6-8, tel. 54-75-95, 54-75-96
Rejestracja telefoniczna codziennie od 10⁰⁰ do 18⁰⁰

**BEZPŁATNE
ŻYCZENIA IMIENINOWE
LUB URODZINOWE**

Treść należy napisać drukowanymi literami /do 10-ciu wyrazów/.
Kupon prosimy nalepić na kartkę pocztową i przesłać pod adresem redakcji.
Prócz imienia oraz nazwiska solenizanta podać także swoje dane wraz z adresem /do wiadomości redakcji/.
Życzenia można podpisać dowolnie.



BEZPŁATNE ŻYCZENIA IMIENINOWE LUB URODZINOWE **KUPON**

ODI

Opolski Dostęp do Internetu

Największy dostawca Internetu na Opolszczyźnie
Serwery w Opolu i Kędzierzynie-Koźlu

Czy masz swoją wizytówkę w Internecie?

ZADZWOŃ: 824-695 lub 824-897

Lista przebojów Radia „PARK” FM

Notowanie 156 z 32.11.1996

1. Marek Kościkiewicz - Gniew i żal
2. Def Leppard - All I Want is Everything
3. Kasia Kowalska - Coś optymistycznego
4. Anita Lipnicka - Wszystko się może zdarzyć
5. Bryan Adams - Let's Make a night to Remember
6. Bon Jovi - Hey God
7. Sting - I Was Brought to my Senses
8. C. Dion - Because You Loved Me
9. T. Braxton - You Are Making Me High
10. E. Ramazzotti - Stella Gemella
11. R.E.M. - E-Bou the letter
12. The Kelly Family - I can't help myself
13. The Braxtons - Un break my heart
14. M. Knopfler - Cannibals
15. A. Maciąg - Zatrzymaj czas
16. The Braxtons - So many ways
17. Metallica - Until It Sleeps
18. Varius Manx - The Sen
19. S. Crow - If It Makes You Happy
20. A. Morissette - Head Over Feet

Wśród 30 utworów aż 21 zagranicznych, tylko 9 polskich - 2 nowości, 2 utw. zachowały swoją pozycję, 18 do góry, 8 na dół. Pomimo znacznej przewagi utworów zagranicznych, w 1-szej piąt-

ce aż 3 piosenki polskich wykonawców. Kolejne wydanie Listy Przebojów R.P. w każdą sobotę od 19.00 do 20.00 na 67,37 i 101,8 FM.

ADAM ORONOWICZ

NASZA KLASA

Liceum ogólnokształcące jak sugeruje sama nazwa, kształci ogólnie, a jednocześnie wszechstronnie. Z reguły powinno przygotować, w możliwie najlepszym stopniu, do dalszej nauki. Nie jest tajemnicą, że określone kierunki, profile kładą nacisk na swoje fundamentalne przedmioty.

Dzisiaj spotykamy się z klasą humanistyczną I-d LO im. Henryka Sienkiewicza w K-K.

Większość uczniów tej klasy spotkało się w nowej szkole po raz pierwszy z językiem włoskim (3 godz. tygodniowo), jak również bardziej prozaiczną formalnością - sprawdzania legitymacji szkolnych przy wejściu do budynku.

Są wśród nich humaniści z wyboru jak i z przypadku (brak miejsc na innych kierunkach).

Kilku z nich znało się wcześniej, w znacznej większości mieszkają w Koźlu, więc nie tracili dużo czasu na wzajemne poznawanie. Jak mówi wychowawca klasy pani mgr Barbara Urbanik spowodowało to, że jak na pierwszy okres pobytu w szkole nie sprawiają wrażenia zagubionych.

Z dość licznej grupy (32 osoby) wyłaniają się już pierwsze osoby o nieprzeciętnych zainteresowaniach. Są tu np. bardzo delikatne indywidualności zajmujące się poezją, prozą, mające już na swoim koncie ciekawe osiągnięcia i wyróżnienia. Są i tacy, którzy zajmują się jeździectwem, żeglarstwem, plastyką, muzyką (w tym i klasyczną), informatyką. Lubią, jak każdy młody człowiek, sport (SKS - koszykówka, siatkówka,

ręczna) i taniec - dyskoteki. Przed nami klasa I-d: Katarzyna Bartula, Marta Berbecka, Anna Dec, Łukasz Horoszczak, Katarzyna Jakubiak, Małgorzata Jankowska, Katarzyna Kamionka, Agnieszka Kędzińska, Marta Kaletta, Michał Kortas, Małgorzata Krajczyk, Daniel Kretowicz, Joanna Krych, Izabela Ksoll, Łukasz Łoski, Karolina Miraszewska, Anna Neryn, Anna Ogonowska, Natalia Pawłowska, Małgorzata Rogula, Łukasz Rudnicki, Marzena Soboń, Ewa Strumidło, Anna Stypa, Magdalena Szyszka, Joanna Urbanik, Sonia Vogel, Michał Wilk, Adam Wotek, Aleksandra Żak, Leszek Żytleński.

Tekst i zdjęcie
Adam Oronowicz



Grosz do grosza

Ostatnio etylinę E-94 tankujemy drożej chociaż podwyżek urzędowych nie było, dystrybutorzy wybijają o 1 grosz na litrze więcej. Czyżby znalazł się sposób na polne uwalnianie cen paliw?

TAW

Grzyb murowany

Nie tak dawno fachowcy układali rurociąg ściekowy ze Szkoły Podstawowej nr 10 wzdłuż ulicy Szkolnej. Robotę spartaczono, teraz na jezdni na odcinku 150 m stoi woda, którą przejeżdżające samochody rozbryzgują na przechodzących chodnikiem przechodniów i ściany stojącego budynku. Jeżeli tej fuzerki się nie poprawi, grzyb w budynku murowany i to w niedługim czasie.

TAW

Długopisami licealistów

Swego czasu byłem na spotkaniu z kilkoma uczniami kozielskiego liceum. Jak na razie zaowocowało ono jednym, jedynym tekstem. Ponieważ zamierzam udostępnić młodzieży - od czasu do czasu - całą gazetową stronę, czekam teraz niecierpliwie na resztę obiecanych materiałów.

Zachęcam jednocześnie wszystkich młodych ludzi, bez względu na to do jakiej szkoły chodzą i czy w ogóle chodzą, aby pisali do gazety. Spojrzenie młodych bywa bowiem często ciekawsze od obserwacji ludzi nieco starszych lub bardziej życiowo doświadczonych. Teksty będziemy zamieszczali nie tylko na okazjonalnej stronie. Wyróżniającym się autorkom i autorom proponujemy bowiem stałą współpracę.

Chwytajcie zatem za pióra i długopisy.

SAS

dok. ze str. 1

Nawozy kanałem

M.in. z powodu niewydolności punktu przeładunkowego w Szczecinie musieliśmy szybko szukać alternatywnego rozwiązania. Prześleliśmy drogę naszych nawozów do odbiorców na Zachodzie. Doszliśmy do przekonania, że możemy nawóz ładować u nas bez potrzeby przeładunku z wagonów w Szczecinie. Do tego znaleźliśmy niemiecką firmę, która podchwyciła nasz problem. Do sprawy włączyli się inni, zainteresowani tym problemem. Trochę to trwało, ale efektem jest dzisiejsza barka w porcie. Udowodniliśmy, że nasza propozycja jest realna, jesteśmy logistycznie przygotowani do takich zadań. Również przedsiębiorstwo żeglugowe „ODRATRANS” (które istnieje od dwóch lat) dostrzeż w tym swój interes, stara się „reanimować” transport na Odrze. „ODRATRANS” widzi na przyszłość nasze towary w ich obrocie jako trzecie po węglu i rudzie. Dostrzegają w nas dużego i stałego partnera w interesach.

- Z jakich powodów nie korzystaliśmy w ostatnich latach z dróg wodnych?

J.Z. - Uruchomiony w 1974 r. kanał miał służyć dwóm podstawowym celom: 1 - do przewozu kamienia wapiennego z Górażdży - sprawa upadła (zmiana technologii produkcji nawozów), 2 - umożliwić wywóz nawozów - sprawa też upadła. Brak zaplecza w portach, barki nie takie, nawóz się zbrylał (nie ta jakość, nie znośił transportu na wodzie).

Można jeszcze mówić o węglu - inne były powody, że nie był dostarczany drogą wodną. Tylko służby inwestycyjne oraz firmy takie jak „Montochem”, czy „Metalchem” czasem korzystały z drogi wodnej

do przewozu dużych i ciężkich elementów. Obecnie mamy dobre warunki wodne na Odrze, lepsze barki. Również w firmach żeglugowych pracują ludzie, którzy w czasach trudnych dla tych firm praktykowali na Zachodzie. Tam nauczyli się dobrej roboty, dobrych zwyczajów i spełniania potrzeb zachodnich klientów.

Bronisław Kotwicki - kierownik barki. Na początek załadunek szedł trochę „kulawo”. Dało się odczuć wiele lat postoju urządzeń ładunkowych. W trakcie załadunku rozkręciło się. Mam nadzieję, że będzie lepiej. Po latach przerwy zdarzyło się, że jest woda na Odrze, utrzymuje się przez cały rok. Trzeba wykorzystać taką szansę.

Z ładunkiem popłyniemy do Anklam (Niemcy). Znosi się na ciekawy rejs - praktycznie całą Odrę w dół i za Trzebieżą w lewo do Niemiec. Tym razem chodzi o to, by ruszyć, zacząć. Początki bywają trudne. Próbowaliśmy. Może częściej się tutaj spotkamy.

Stanisław Kwiecień - mechanik na barce. Bardzo dawno nie było tutaj ruchu. Dojechaliśmy. Ciekawe jak będzie się płynęło z ładunkiem. Na kanale widać że nie było kursów, powalone drzewa, zarosnięte brzozi. Chyba będzie potrzeba dokładniejszego sprawdzenia i oczyszczenia toru wodnego. Do następnego spotkania.

Pierwsza próba została zakończona. Po odprawie handlowej i celnej barka załadowana 350 tonami salmagu, o godz. 17.30 wypłynęła z portu w Zakładach Azotowych „Kędzierzyn” SA. Na nowo otworzyła drogę wodną dla transportu nawozów.

Tadeusz Płociennik

ZDANIEM A(NORMALNOŚĆ)

Do normalności daleka jeszcze droga. Daj Boże, aby chociaż nasze dzieciaki jej doczekały. Nie jest to niestety wcale takie pewne. O przykusej kołdrze mówi się w tym kraju od lat, a wiadomo, że od samego gadania niczego nie przybędzie. Kołdry tym bardziej. Jak coś za krótkie, a na dodatek wszystkim potrzebne, to wiadomo, czym się zwykle kończy - szarpanina. We wszystkich możliwych kierunkach. Protesty, o których teraz tak głośno, to właśnie przejaw szarpaniny. Kto potrafi głośniej się wydrzeć, mocniej nacisnąć, temu może uda się kawałek kołdki naciągnąć na zmarnięte nogi.

Mądrale wymyśliły powiedzenie „Siedź w kącie, a znajdą cię”. Guzik prawda. Jak nie wyjdiesz na środek, nie zaczniesz tupać nogami, to zaplesniejesz w tym naszym grajdółku i nikt tego nawet nie zauważy. Doświadczyłem tego na własnym grzbiecie. Latami przykładnie wypełniałem obowiązki zawodowe wierząc, że zostanie to dostrzeżone, docenione i nagrodzone. Przetarłem oczy, bo okazało się, że znajomi, używający języka i łokci, nie skarżą się dziś na krótką kołdrę.

Dlatego nie widzę niczego złego w tych protestach. Przynajmniej wiadomo, czego komu brakuje. Jeśli policja ma bronić, to powinna dostać na to środki. Podobnie służba zdrowia, czy komunikacja miejska. Krzyczą, bo mają ku temu powody. Może coś w ten sposób osiągną. Nie robią tego dla siebie, tylko dla nas wszystkich.

OPTYMISTA

Ponieważ ani w tym kraju nad Wisłą, ani w tym mieście nad Odrą, nie można załatwić normalnie, przeto mnożą się protesty. Co wyprotestujesz to masz. Jak siedzisz cicho, to na twoje problemy nawet kot nie nasika. Jak trzaśniesz w mordę postulatami, zaczną się zastanawiać i coś ci tam dadzą. Byleby nie za dużo. Choć zależy jak dobrze trafisz. Jeśli w punkt, to zawodnik machnie łapą i coś skapnie, bo to przecież też nie jego. Tak więc jak nie kijem się przebijemy, to pałką, lub autobusem na kołkach, albo drukiem L-4 nie wydanym.

Nauczyciele na ten przykład tak sobie wyprotestowali Kartę Praw, a może pod inną nazwą, że już niedługo dzieci będą do nich do domu przychodzili. Tylko po ocenę oczywiście. Bo od czego są rodzice. Niech uczą na wzór i podobieństwo swoje.

W tym naszym K-K zdążyliśmy się zagubić w protestach i już za bardzo nie wiemy o co, i komu chodzi. Przeczytam sobie w JNG to mnie oświeci.

Jednego się obawiam. Budzę się rano, a tu nagle protestują wszyscy. Każdy na swój strój. Jaki problem. Kolega też ostatnio wywiesił kartkę z napisem protest! Choć jeszcze nie wiedział w związku z czym. Twierdził, że jak trzeba to na każdego każdego coś znajdzie.

Jest dzień wagarowicza w szkołach. My starzy zrobimy sobie dzień protestowicza.

W imieniu załogi - popieram PESYMISTĘ

informator miejski

Policja

997

Komenda Rejonowa ul. Wojska Polskiego 18	83-50-81
posterunki	
Koźle	82-21-03
Bierawa	87-21-97
Zdzieszowice	84-42-07, 84-25-27
Reńska Wieś	82-01-00
Cisek	87-11-97
Blachownia	88-65-00

Straż Miejska

ul. Piarowicza 32	82-24-37
-------------------	----------

Straż Pożarna

998

Koźle ul. Kraszewskiego 12	82-33-78
Azoty (osiedle)	81-23-66

Pogotowia

Ratunkowe	999
ul. Roosevelta 4	82-21-09
Gazowe	992
ul. Grunwaldzka 67	83-47-31
Energetyczne ul. Stalmacha	83-42-64
Wodociągowe	994
Wodno-kanalizacyjne ul. Grunwaldzka 67	83-22-92

Pomoc drogowa „TYTAN” i parking strzeżony 24 h
K-K, ul. K. Jadwigi 10 83-74-53 lub 83-74-41

Klub AA ul. Kozielska	83-46-93
-----------------------	----------

Informacja PKP, PKS

Inf. PKP	83-59-84
Inf. PKS	82-15-15

Szpital

Nr 1 ul. Roosevelta 4	82-28-82
Nr 2 ul. dr. Judyma 4	83-50-61
Nr 3 ul. Orkana 15	83-32-07

Przychodnie Rejonowe

Nr 1 ul. Anny 11	82-28-14
Nr 2 ul. Harcerska 11	83-37-60; 83-43-11
Nr 3 ul. Kozielska 11	83-46-93
Nr 4 Pl. Gwardii Ludowej	83-55-21
Nr 5 Pl. Wagnera 1	82-26-86
Nr 7 ul. Ciasna 1	83-41-16
Nr 8 ul. Ściegiennego 4	83-24-13
Nr 9 ul. Waryńskiego 2	81-38-81
Nr 10 os. Piastów	83-40-02

Telekomunikacja

Zamawianie rozmów	900
Reklamacje i odwołania	909
Nadawanie telegramów przez tel.	905
Biuro Zleceń	913; 917
Połączenia z siecią radiotelefoniczną	975
Zgłaszanie uszkodzeń aparatów wrzutowych	980
Interwencyjne Biuro Napraw Telefonów	83-39-14
Zgłaszanie uszkodzeń teleksów Opole	918
Biuro numerów	913
Informacja i reklamacja rachunków telefonicznych	956
Zegarynka	926
Horoskop	927
Budzenie	900

Kultura

MOK ul. Świerczewskiego	83-40-57; 83-44-51
kino „Chemik”	83-29-25
„Lech” ul. Wyzwolenia 7	88-64-75
kino „Lech”	88-64-75
„Komes” os. Piastów	83-45-78
Muzeum + Towarzystwo Ziemi Kozielskiej	82-36-86

Biblioteki

Biblioteka Pedagogiczna ul. Piastowska 20	82-37-97
Miejska Biblioteka Publiczna Rynek 3	82-37-42
filia nr 1 ul. Słowackiego 6	83-25-71
filia nr 2 ul. Harcerska 12 a/1	
filia nr 4 ul. Wyzwolenia 7	88-64-75
filia nr 5 ul. Świerczewskiego 24	83-24-81
filia nr 6 ul. Sucharskiego	
filia nr 8 ul. Batorego 32	83-32-69
filia nr 9 ul. Fredry	
filia nr 10 ul. Krasickiego 1	
filia nr 11 ul. Kazimierza Wielkiego 7	83-45-78
filia nr 12 ul. Świerczewskiego 27	83-23-41
filia nr 13 ul. Nowotki 6	81-30-67

Spółdzielnia Mieszkaniowa

ul. 9 Maja 6	83-32-36
Administracja osiedla nr 1 ul. Harcerska 9	83-24-26
Administracja osiedla „Jedność” ul. Konopnickiej 2	82-20-11
Administracja osiedla 25-lecia ul. Harcerska 9	83-55-01
Administracja osiedla „Piasty” ul. Śmiałego	4 83-33-42; 83-21-31
Administracja osiedla „Powstańców Śl.” ul. Królowej Jadwigi 10	83-32-14
Administracja osiedla „Leśne” ul. Bema 13	83-32-39

Urzędy

Urząd Miasta ul. Piarowicza 32	82-11-13
Urząd Rejonowy ul. Wolności	83-31-16; 83-31-18
Urząd Skarbowy ul. Piotra Skargi	83-79-88; 83-27-10
Urząd Celny	82-16-28; 83-72-20
Urząd Paszportowy	83-32-76
Rejonowe Biuro Pracy Pl. Wolności	83-58-82; 83-44-05
ZUS ul. Piotra Skargi	83-33-21; 83-40-93
Sąd Rejonowy ul. Sądowa 6	82-18-81
Prokuratura Rejonowa ul. Sądowa 6	82-25-64

Parafie Rzymsko-Katolickie

ul. Ligonja 22	83-58-06
ul. Dr. Judyma 12	83-49-02
ul. Fredry 34	83-25-07
ul. Kłodnicka 2	82-39-27
ul. L. Białego 1	83-36-95
ul. Staszica 1	83-25-05
ul. Przyjaźni 69	83-43-36
ul. Złotnicza 12	82-39-36
os. Zacisze	81-36-70

Urzędy Pocztowe

Nr 1 ul. Łukasiewicza 3	82-24-50
Nr 3 ul. Pocztowa	82-24-13
Nr 4 ul. Judyma	83-45-44
Nr 5 ul. Przodowników Pracy	83-22-53
Nr 6 ul. Kozielska	83-45-92
Nr 7 ul. 15 Grudnia	83-46-15
Nr 8 Pl. Wagner	82-24-10
Nr 9 ul. Sławięcicka	83-46-33
Nr 10 ul. Piastowska	82-20-06
Nr 12 os. Piastów	83-33-06

Opieka Społeczna

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, ul. Świerczewskiego 52	83-48-48
Państwowy Dom Dziecka, ul. Skarbowa 5	82-18-45

Rady Osiedlowe

Koźle Rogi	Władysław Haczek	
Koźle-Zachód	Czesław Halbiniak	
Stare Miasto	Stefan Marszewski	
Kłodnica	Jerzy Wantuła	
Pogorzelec	Borys Stateczny	83-23-81
Śródmieście	Grzegorz Chudomięt	83-79-64
Kuźniczki	Jacek Klimiec	
Azoty	Jarosław Karcki	
Blachownia	Ryszard Masalski	
Cisowa	Genowefa Cetera	
Miejsce Kłodnickie	Krystyna Serwan	83-43-16
Sławięcice	Gerard Kurzaj	
Lenartowice	Józef Szymaczek	83-85-62
ADM nr 1	Mieczysław Tomanek	83-59-32
ADM nr 2	Jan Łuczyński	81-70-30

NASZA
GAZETA

zatrudni
**AGENTÓW
REKLAMY**
WIADOMOŚĆ W REDAKCJI

NASZA
GAZETA

Tygodnik. Redaguje zespół. Redaktor naczelny: Andrzej Szopiński-Wisła (tel. 88-67-06), sekretarz redakcji: Zofia Wisła (tel. 88-66-10); Aneta Ciompa (miasto), Piotr Moc (reportaż), Piotr Warner (sport), Zenona Kuś, Janusz Łabuś, Robert Nosol, Adam Oronowicz, Anna Penkala, Janusz Siedlaczek, Tadeusz Witko, Florian Witoń, Anna Woś, Tadeusz Piórciennik. Stała współpraca Piotr Gabrysz. Fotoreporterzy: Mateusz Felsztynski i Bogusław Rogowski; redaktor graficzny: Józef Stein. Biuro reklam: Jerzy Baran.
Adres redakcji i biura reklam: 47-225 Kędzierzyn-Koźle, ul. Wyzwolenia 7 Hotel „Lech” pok. 313; tel. 88-60-44, tel./fax: 88-60-45.
Wydawca: Fundacja na Rzecz Osób Niepełnosprawnych „REHAWITA”; dyrektor: Jerzy Mrozek. Skład komputerowy: „Marek”
- Usługi komputerowe, K-K, ul. Reymonta 2/2. Druk: Zakłady Graficzne „ROLA-PRESS”, Opole, ul. Wspólna 26
Nr ISSN 1427-220X Nr indeksu: 332488
Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych. Zastrzegamy sobie prawo do skracania tekstów, a także dokonywania zmian tytułów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Kulturałki

KINO

CHEMIK: 27-28.11. godz. 17.00 i 21.00 **Nigdy nie rozmawiaj z nieznajomym**, thriller, prod. USA, od lat 15, cena 5,50

godz. 19.00 **Diabolique**, dramat sensacyjny, prod. USA, od lat 15, cena 5,50

29.11-5.12. godz. 16.30 i 20.45 **Czas zabijania**, sensacyjny, prod. USA, od lat 12, cena 6,00

godz. 19.00 **Wirus**, sensacyjny prod. Polska - Francja-W. Brytania., od lat 12, cena 6,00

Uwaga kinomani! Kto jako pierwszy pojawi się przy kasie kina Chemik, 29 listopada, otrzyma bezpłatne podwójne zaproszenie na seans filmowy. Warunkiem jest posiadanie jednego aktualnego egzemplarza JNG.

OPOWIEŃ CI BAJKĘ

Miejski Ośrodek Kultury wspólnie z redakcją JNG zapraszają przedstawicieli szkół do udziału w IV edycji **TURNIEJU POEZJI I PROZY DZIECIĘCEJ „OPOWIEŃ CI BAJKĘ”**. Konkurs obejmuje dwie formy prezentacji: recytację tekstów poetyckich i prozy oraz formy teatralne.

Regulamin jest prosty. Konkurs przebiega w dwóch kategoriach wiekowych: klasy I - III oraz IV - VI. Szkoły typują kandydatów wyłonionych w przeglądach środowiskowych - trzech recytatorów i trzy formy teatralne. W turnieju recytatorskim uczestnicy prezentują jeden tekst (wiersz lub prozę), w wykonaniu jednego ucznia. Czas trwania do 3 minut.

Kryteria oceny: • Dobór repertuaru stosowny do wieku i temperamentu recytatora - sugerujemy poszukiwanie repertuarowe z dorobku twórców współczesnych • Sposób interpretacji • Dykcja i poprawność językowa • Ogólny wyraz artystyczny.

Inscenizacje - teatrzyki dziecięce:

Uczestnicy prezentują jeden utwór (wiersz lub prozę) z przystosowaniem do warunków scenicznych. Obsada aktorska nie powinna przekraczać 10 osób. Czas trwania do 10 minut. Istnieje możliwość zastosowania podkładu muzycznego z kasyety oraz tzw. dźwiękowych efektów specjalnych.

Kryteria oceny: • Dobór repertuaru z określonym ładunkiem dramatycznym, warunkującym tempo akcji • Celowość użycia i „ogrania” rekwizytów, wymowa scenografii • Dykcja i poprawność językowa, sceniczność postaci, kreacje aktorskie • Ogólny wyraz artystyczny.

Wszystko będzie oceniane przez kompetentne jury.

Eliminacje miejskie zostały zaproponowane w następujących terminach: Turniej Recytatorski (DK „Chemik”) 23 stycznia 1997r. o godz. 10. Turniej Teatralny (DK „Chemik”) 21 lutego 1997r., godz. 10. Zgłoszenia należy dostarczyć do Miejskiego Ośrodka Kultury w nieprzekraczalnym terminie - do 17 stycznia recytacje i do 17 lutego teatrzyki.

NIE CZEKAJCIE DO OSTATNIEJ CHWILI.

III Powstanie w Baszcie

We wtorek 19 listopada br. w kozielskiej Baszcie - siedzibie Towarzystwa Ziemi Kozielskiej, odbyło się oddanie do użytku nowo wyremontowanej sali wystawowej. Połączone ono zostało z otwarciem wystawy pt. „ROK 1921 NA GÓRNYM ŚLĄSKU”.

Na ekspozycji przedstawione zostały ulotki, dokumenty i prasa związane z III Powstaniem Śląskim. Zaprezentowany został także unikalny, bardzo ciekawy zbiór pieniędzy zastępczych wydawanych przez gminy Górnego Śląska w roku wybuchu III Powstania Śląskiego. Zbiór pochodzi z prywatnej kolekcji Marka Jury - byłego mieszkańca Koźla, aktualnie mieszkającego w Berlinie.

Prezentowana wystawa jest pierwszą tak dużą ekspozycją na naszym terenie, dotyczącą III Powstania Śląskiego. Mogła ona dojść do skutku dzięki staraniom władz TZK i zaadaptowaniu do celów wystawienniczych jednego z pomieszczeń w Baszcie. Adaptację przeprowadzono dzięki wsparciu sponsorów - dużych zakładów pracy naszego miasta, funduszy własnych Towarzystwa oraz dobrowolnego zrzeczenia się przez radnych miejskich jednej diety za sesję.

Obecną ekspozycję oglądać będzie można do końca stycznia przyszłego roku, w środy i piątki, w godz. 12-15.

Jak poinformował nas prezes Towarzystwa dr Ryszard Pacólt na początku przyszłego roku planowana jest kolejna już wystawa. Będzie to ekspozycja obrazów tematycznie związanych z Ziemią Kozielską. Obrazy te powstały podczas 17 Plenerów Plastycznych organizowanych w naszym mieście. W planie jest również wystawa starych fotografii obrazujących dawny powiat kozielski.

Bogusław Rogowski

Ziele na kwaterze

Przyroda nas żywi, uczy, koi, leczy,
tak Ojciec Klimuszko twierdzi
nie od rzeczy.

Na co przykładów można znaleźć tysiące
nie tylko w aptece, lecz wprost na łące.
Bo, gdy się wsłuchasz w mowę kwiatów i ziół
nie groźny Ci lekarz,
będziesz zdrow jak wół.

Schrup dla przykładu korzeń prawoślazu
i żegnajcie wrzody, chociaż nie od razu.

Kiedy pomamlesz ziele wiązkówki,
będziesz miał nery, prawie jak nówki.

Listek srebrnika przeżuj w tri migi,
a będziesz szczupła
jak ta Twiggy.

Żadna to teraz odkryta Ameryka,
bo już pradziady nie mogły bez lubczyka.
Lecz dziś, kiedy nikt z nas czasu ni ma,
kto by się po te badyle schylał,
i czekał na napar, tyżeczkę dozował,
trzy razy dziennie.

Skończmy się czarować.

Szczególnie, gdy można na każdym kramiku
zdrowców – gotowców kupić bez liku.

Najlepszych światowych firm to wyroby
przereklamowane na wszelkie sposoby.

Nie podlegające żadnej obróbce
w areozolu, w sztyfcie, czy tubce.

Tu se prysniemy, tam rozsmarujemy
i w mig zdrowiejemy. A jak pachniemy...

A jeśli i na to czasu nie mamy
wystarczy, że reklam się naoglądamy.

Ekshibicjonista

W ostatnim kursie linii nr 9 miała miejsce mroząca krew w żyłach scena. W Cisowej wsiadł do autobusu pasażer w wieku ok. 40 lat, w brudnym ubraniu roboczym. Jego kłopoty z utrzymaniem pionu pozwalały się domyślać, iż spożył pewne ilości produktów polskich gorzelników lub browarów. Zatrzymał się on obok siedzącej w rogu autobusu atrakcyjnej brunetki (lat ok. 30). Popatrzył na nią przeciągłym wzrokiem, sięgnął ręką do swego... rozporka i zaczął go rozpinąć. Zszokowana kobieta zaczęła rozglądać się po autobusie, w poszukiwaniu pomocy. Już miała krzyczeć, gdy mężczyzna rozpiął ostatni guzik. Spodnie opadły i ukazały się drugie – szare. Mężczyzna zdjął bluzę (pod spodem miał niebieską koszulę), schował brudne ubranie do reklamówki... i wyszedł z autobusu na przystanku przy ul. Grunwaldzkiej. Pasażerka wysiadająca na następnym przystanku skomentowała incydent: – nawet był przystojny ten facet.

WAR

GRUBEGO POMYSŁ...

NA MAJĄTEK

Gruby i Siwy siedzieli u „Śledzia”. Był piątek i gdzieś wypadło siedzieć. Najlepiej u „Śledzia”. Siedzieli i popijali. Był piątek i wypadło coś popijać. Najlepiej piwko.

- Pamiętasz Siwy - zagaił Gruby, niczym z pamiętnika Rzeckiego - jak zakładałem firmę „Street Boys”?

- Pamiętam. „Przez ulicę przejdiesz wskroś tylko ze Street Boys”. Takie miałeś hasło reklamowe, nie?

- No - odparł Gruby mało inteligentnie, za to zgodnie z prawdą.

- I jak działalność gospodarcza, przepraszam za wyrażenie? - zapytał Siwy, zazdroszcząc odrobinę przyjacielowi rzutkości.

- Nie wyszło. Niska świadomość społeczeństwa - fachowo określił przyczynę niepowodzenia Gruby - Ale mam nowy pomysł.

- No? - powiedział Siwy tak samo, jak Gruby przed chwilą, tyle tylko, że ze znakiem zapytania.

- „Polski Pieniacz. Usługi. Spółka Cywilna.” Dobrze, co? - Grubemu się pomysł podobał.

- Znaczący będziemy proszki na Manhattanie sprzedawać? - Siwemu nie trzeba było dwa razy tłumaczyć.

- Siwy, kurde wiesz, że się brzydzę drobnym handlem. To nie dla mnie. Nie dla ciebie. Będziemy awanturnikami do wynajęcia - Gru-

bemu najwyraźniej smakowało trzecie piwo.

- Ty, to jeszcze Gruby - Siwy się zafrasował - Jak przyładujesz, to jak cię mogę, ale ja? Papierosy, biureczko, gazetka, słabizna ze mnie.

- Będziemy awantury po urzędach robić. Rozumiesz?

- Rozumiem - powiedział Siwy. - Nie rozumiem - poprawił się po chwili.

- Słyszałeś, jak Kowalska się skarży na Nowaka, że truje w tej swojej cynkowni, czy jakoś tak?

- Słyszałem.

- Załatwiła Nowaka? - zadał kolejne pytanie Gruby.

- Nie załatwiła - powiedział Siwy i miał rację.

- A my Nowaka załatwimy, jak Kowalska zapłaci oczywiście. - Gruby wziął wafel pod kufel i zaczął pisać: Donos do skarbowego - stowa. Donos ustny - dwie stowy. Raz na tydzień. Już masz, zaraz, zaraz, bańka dwieście. Petycja do urzędu miasta - dwieście. Anonimy do Nowaka - pół bańki za sztukę. Wizyta z ostrym żądaniem zaprzestania działalności u prezesa spółdzielni - dwieście od sztuki. Nadażasz? Lekką ręką po pięć baniek na twarz - Gruby się uśmiechnął na samą myśl o pieniądzach.

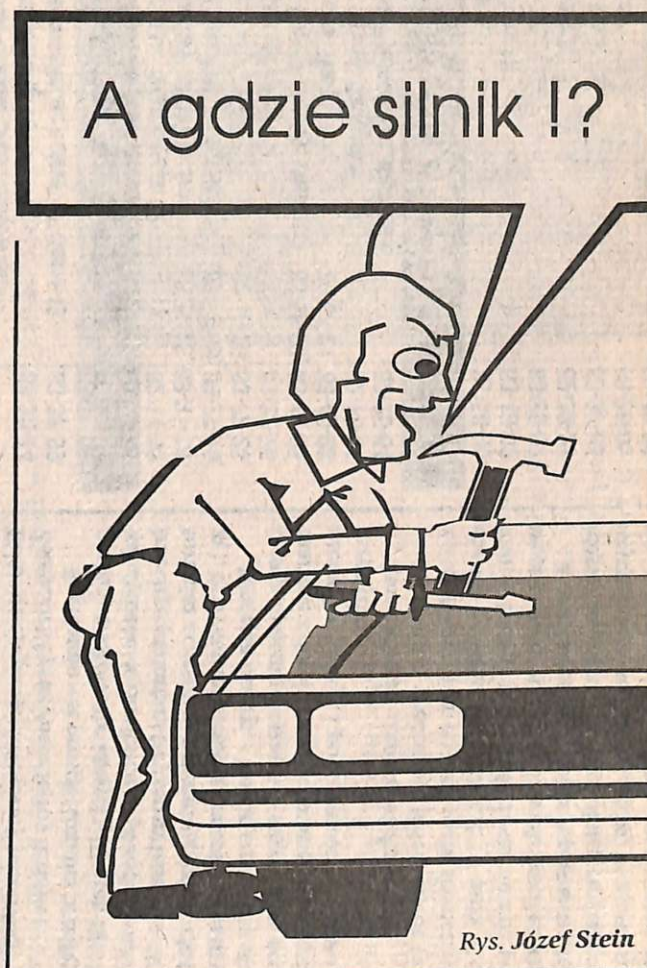
- A to tylko jeden Nowak.... - w zamyśleniu powiedział Siwy.

- A dyskoteki? A nocne kluby? A masarnia? - coraz bardziej uśmiechał się Gruby.

- A garbarnia? A zasypany Kanał Kłodnicki? - to nie jest głupie Gruby. Roboty na dziesięć lat - Siwy poczuł pierwsze objawy entuzjazmu.

- A jak już ze wszystkim zrobimy porządek i będziemy bogaci, to weźmiemy się za Żydów, cyklistów i komunistów. Gratis - powiedział Gruby i otworzył okno. Przepraszam, piwo.

Kol. Aborant



Rys. Józef Stein

R
E
K
O
C
Z
Y
N
Y

Z
I
U
T
K
A

Walusiowe pogwarki

Troska o dobro

Witom Wos i winszują jubileuszu. Wydani 10 numerów JNG to pieronym wielko sztuka, bo przeca pora róków nazod kilku odważnych już było, co ciepnyło się z grabioma na słońce czyli z gazetom na czytelników. Okozało się, że czytelnik był poza zasięgiem, tak samo, jak słońce poza zasięgiem grabków. Pamiyntom - a pamiyntom dużo, bo żech je stary, ale nity taki stary coby nity pamiyntać - że próby takie podymowano już przed ćwierci wiekiem. Dopiero teraz znalazły się takie gizdy co sie modymi spragnionymi sukcesu zgryźliwami obstawily - i wyszło.

Gwarzonc przy szolce złocistygo płynu dowiedział żech sie, że som jednak takie zmierzluchy, co to zdzierzyć nity poradom tygo „szmatławca”. Bez ceregieli mie pytali kiedy sie gazeta rozkraczy i kiedy byndom mogli świyntować zamkninciy tygo dziynnikarskiygo bachora. Wyklarowol żech tym mamlasom, że źle sie za ukatrupiyniy tyj znajdy wziyni. Trza było rozumym ruszyć pryndzyj i JNG wyskrobać, jak był na to czas. Widać WC onym na to nity pozwoliło. Wyicie moi roztomili, że zachodza w głowa co

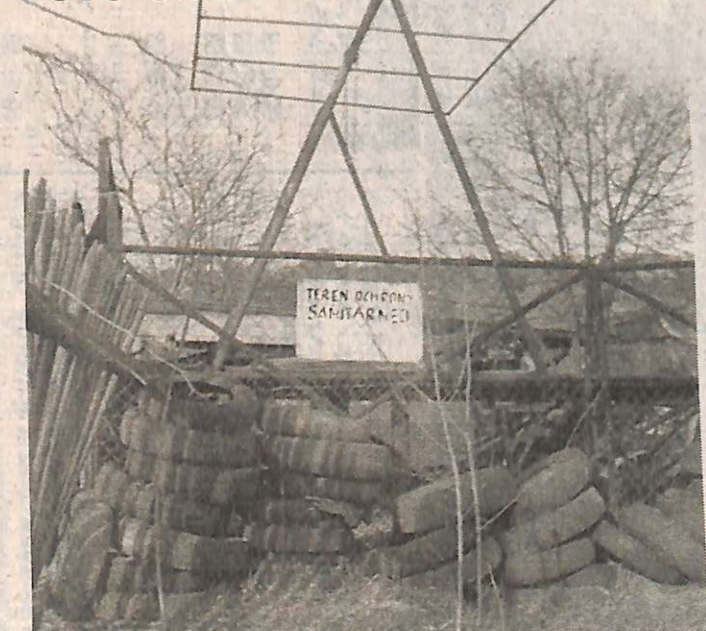
mom zrobić? Może wyrzec sie grzychu, czyli JNG?

To jeszcze musza rozwróżyć, zawdy jednak jedno jest pewne: ludziska zawyszczom innym, jak sie onym coś udo. A to jeszcze nity zawyszczom po cichu, jyno obnoszom sie z tym choby z nagrodom tygo piromana od trotylu, czy czygoś takiygo. Przyglondajonc sie tymu przez wiela lot, zmiarkowol żech, że jak sie jakoś trzymosz, to ci zawyszczom, ale cie nity ruszom. Jak ci sie trocha kostury pomotlajom i na kichol sie obalisz, to szybko ci z kronfleka dowalom.

Styknie poprzyglondać sie trocha naszymu miyjskiemu panteonowi. Kuka-jom na sie, zymbami zgrzytajom, scyzoryki bruszom, ale niyszczere uśmiychy wymiyniajom. Jak sie który gibnie, to... Bieresz po tym jakęś ogólnopolskie pisma synsacyjno- brukowe (jakie? nity powia, bo bych im zrobił nity zasłużono reklama) i czytosz doniesiynia z naszymy piykneho miasta. VIP-y obciepu-jom sie łajnym, ludziska sie dziwujom i pytajom: czymu?! Nity pytajcie sie gupio po jakiymu? Wiadomo!!! W trosce o dobro miyszkańców.

W trosce o Wasze dobro kończa. Cześć. Wasz Waluś

FOTO-OKO



W Lenartowicach jest taki zaciszny kątek. Na tablicy napis: TEREN OCHRONY SANITARNEJ. Celem utajnienia został obłożony starymi oponami, a zezłomowany samochód stoi na straży całego obiektu. Sanepid może być spokojny.

Fot. Robert Nosol

SERWIS

NASZA
GAZETA

9-ki

BLACHOWNIA
CISOWA
KĘDZIERZYN
KŁODNICA
KOŹLE
LENARTOWICE
Miejsce KŁODNICKIE
ROGI
SŁAWIĘCICE

Światło ze stylowych

Koźle. Do 30 listopada powinien zakończyć się wymiana latarni ulicznych na ul. Targowej i ulicach przyległych. Stare betonowe latarnie wymontowuje Zakład Energetyczny, będą świecić tam gdzie jeszcze jest ciemno. Koszt nowych stylowych latarni wynosi łącznie 220 tys. zł. Natomiast mieszkańcy Pogorzela poczekają do końca roku na sfinalizowanie modernizacji oświetleniowych niskiego napięcia.

A.C.

Speluna w parku

Blachownia. W parku pomiędzy restauracją „Lech” a budynkiem wymienników ciepła stoją dwie połamane ławki. Wokół „stado” korków po jabłach, czy jak kto woli beltach.

Ogromna ich ilość świadczy o tym, że monopol państwowy nigdy nie upadnie. Obok „Arizony” stoi jeszcze cała ławka zajęta przez miejscowy element, kończący właśnie kolejnego „ogłupiacza” pod cudowną nazwą „Czar teściowej”.

Krajobraz ułożony z plastikowych kubków, opakowań po czipsach i po słoneczniku nie jest zbyt budujący. Na placu zabaw za „Pokusą” także pełno plastikowych kubków.

Kultura w kraju coraz większa, jable pije się teraz na łonie natury z kubków, nie jak kiedyś z gwinta. Butelki po wyborowej i luksusowej oraz opakowania po papierosach walają się wszędzie.

W parku blachowniańskim nie jest ani pięknie, ani bezpiecznie. Zastanawiam się co robi Straż Miejska i jak często zagląda tam Policja?

S.W.

Ratunek dla karetki

W Koźlu przy ul. Chrobrego 32 15 bm. wezwana do chorej mieszkanki bloku karetka pogotowia, podczas manewru na podwórku, ugrzęzła tylną osią w błocie. Próby wyjazdu skończyły się niepowodzeniem.

Po pacjentkę przyjechała druga karetka, a po pierwszej wóz bojowy Straży Pożarnej. Ten także dość mocno wkołał się kołami w grząski trawnik. Po energicznej akcji strażaków udało się „wypchać” najpierw wóz, a w chwilę potem z wielkim trudem karetkę.

Po akcji pozostały wielkie koleiny. Wiadomo, że był to przypadek i nikt nie chciał zniszczyć – pielęgnowane przez lata poletka. Kto ma usunąć szkody, zastanawiają się mieszkańcy? JNG radzi: Kochani, nie czekajcie do wiosny!

P.M.

P.S. W ciągu tygodnia mieszkańcy usunęli dziury, a pracownicy RSM-u naprawili połamaną barierkę.

Nie kradnij!

Blachowniańskie rurociągi co rusz okradane są z cennej i drogiej blachy. Raz złodziei przyłapano niemalże na gorącym uczynku. Niestety, udało im się prysnąć. Może napis (pokazany na zdjęciu obok), który ostatnio pojawił się na rurociągu, zadziała?

Zdj. Robert Nosol

Młodzi chcą pracować

Miasto. Młodzież ucząca się, poszukuje ostatnio pracy. Gotowi są robić prawie wszystko, aby zdobyć parę miedziaków. Przekopią działkę, pomogą przy przeprowadzkach, zrzucą opał, wytrzepią dywany, itp. Kontakt telefoniczny 82-32-11, wew. 303.

Niesolidny Gargamel

Kędzierzyn. Agencja z Krakowa organizująca widowisko dla dzieci „Gargamel i smurfy” z Teatru Studio Mobile zlekceważyła ok. 100 osobową grupę dzieci z przedszkoli K-K i szkoły ze Sławięcic, które 19 bm. na próżno oczekiwały na przedstawienie przed DK „Chemik”.

Agata Gabrysz: – Nikt nas nie poinformował o odwołaniu imprezy. Agent wręczył nam bilety, a pieniądze miał odebrać przed teatrykiem. Cóż, pójdziemy na spacer... niektóre dzieci właśnie dziś mogły być po raz pierwszy w teatrze i w sali kinowej.

Największy kłopot miały wychowawczynie ze Sławięcic. „Wynajęliśmy autobus z MZK. Pozbierałyśmy pieniądze od rodziców. Jak wyglądamy przed nimi i dziećmi. To skandal!

Przedstawiciel Agencji Alfa Marketing zadowolili się jedynie uprzedzeniem pracowników MOK-u, że impreza jest odwołana. Ten z kolei miał przekazać dalej dzieciom, które ewentualnie przyszłyby na „Gargamela i smurfy”. Agencja nie podała informacji w jakich przedszkolach lub szkołach sprzedawała imprezę.

P.M.



Pieniądze do śmieci

Sławięcice. Będąc w pobliskim lesie, wywinąłem fikołka przez idealnie zamaskowaną kupę śmieci! Puszki po piwie, potłuczone butelki, popiół, drut, jakieś stare żelastwa stanęły mi na drodze – zapakowane w duży foliowy worek. Wszystko sprytnie przykryte paprociami i gałęziami.

Wprawdzie ładowanie na ściółce leśnej było miękkie, ale pomyślałem, po co to całe gadanie o ekologii i o ponownym wykorzystywaniu śmieci, kiedy ludzie i tak robią swoje. Węsząc po Sławięcicach znalazłem jeszcze inne świeżo porzucone śmieci w parku i w rowie naprzeciwko byłego zaplecza rafinerii.

Może ktoś by pomyślał wreszcie o pojemnikach na surowce wtórne i o przekonaniu ludzi, że wyrzucają do śmieci pieniądze?

SW

Fiat na topie

W dniach 30 XI i 1 XII br. w Salonie Fiata w K-K ul. Wojska Polskiego, odbędzie się „Dni otwarte Fiata”. Do wygrania Fiat „MAREA” (na podstawie nr dowodu osobistego). Jednocześnie Stacja Usługowo-Handlowa przy ul. Kozielskiej 36 bezpłatnie, będzie dokonywała sprawdzenia stanu technicznego samochodów w zakresie: siły hamowania, świateł i analizy spalin.

„Jot”

Ludzie listy piszą

Pod takim właśnie tytułem, już od następnego numeru JNG, będziemy zamieszczali listy od naszych Czytelników. Nie mogą liczyć na publikację anonimów lub korespondencje zawierające teksty i wyrazy ogólnie przyjęte za obraźliwe. To drugie dotyczy listów na temat innych osób oraz instytucji. Jeśli ktoś natomiast niecenzuralnie skwituje nas samych, tekst znajdzie się na łamach – z pominięciem co bardziej nieparlamentarnych wyrażań.

Dziękujemy za wszelkie dowody pamięci – na razie sympatyczne – których jednak nie publikujemy, bo nie wypada się chwalić.

Na Piastowskiej wiążąco

Koźle. Dla mieszkańców os. Zachód w Koźlu mamy dobrą wiadomość, ul. Piastowska powinna być otwarta dla ruchu samochodowego już wkrótce, a już na pewno do końca ... roku.

Drogowcy postanowili, że zakończą prace na położeniu war-

Ciekawe dwa listy przysłał Władysław Polok. W jednym sugeruje, abyśmy postarali się uchronić od zapomnienia pomniki powstańców śląskich, co uczynimy. Zamierzamy to zrobić wspólnie z Miejskim Ośrodkiem Kultury i Towarzystwem Ziemi Kozielskiej. Jeszcze jednak obawiamy się ewentualnie zainteresowani o tym nie wiedzą. Dziękujemy za pomysł. Jako się rzekło – wykrzystamy.

Drugi list natomiast, Panu Władysławie, znajdzie się w kolejnej gazecie.

Przyznam szczerze, iż zawsze z niecierpliwością oczekuję, co nam przyniesie listonoszka. Piszcie zatem co sądzicie o gazecie i co Was boli lub cieszy w naszym mieście.

A. Szopiński-Wisła

zacji wszystkich władnych instytucji w naszym mieście (Urząd Miasta, Zakłady Azotowe i Chemiczne, ZOZ).

Celem Fundacji będzie wyposażanie szpitali i przychodni w nowoczesną aparaturę medyczną, modernizacje oddziałów. Wzrastające zadłużenie służby zdrowia leży oczywiście w gestii ministerstwa. Pierwsze oficjalne spotkanie Fundacji Zdrowia zaplanowano na początek grudnia.

A.C.

Komin w górę

Koźle. Miło nam poinformować, że nasza interwencja przedstawiona w 7 nr JNG w artykule „Zadymiony chleb” została już poławicznie załatwiona. Od soboty 16 listopada piekarnik z Koźla – Władysław Łokucijewski zadymia mieszkańców ulic Filtrowa i Piastowska przez komin piekarni podwyższony o 4 metry.

BOR

Jelcz zawałidroga

Koźle. Z prośbą o interwencję zwrócili się do nas mieszkańcy bloków przy ulicy Bol. Chrobrego w Koźlu (nazwiska znane redakcji).

Od dłuższego czasu miejsce gdzie znajdują się przystanki MPK i PKS przy ulicy Bol. Chrobrego, upodobał sobie kierowca ciężarowego Jelcza nr rej. OES 1446. Stawia swój nieoświetlony pojazd na przystanku, od wieczora do wczesnych godzin rannych. Całkowity brak reakcji odpowiednich służb na jawne łamanie przepisów tak rozzuchwaliło kierowcę, że od soboty 16 listopada parkuje w tym miejscu dodatkowo z dużą kontenerową przyczepą.

Na dodatek 16-17.11 na ulicy Bol. Chrobrego nie świeciły się uliczne latarnie. Wcześniejse interwencje w Straży Miejskiej nie przynosiły efektu.

Czy trzeba czekać by na nieoświetlonym „zawałidrodze” rozbili się jakiś samochód?

Wspomniany kierowca (być może mieszkający któregoś z pobliskich bloków) ma ponadto zwyczaj, że po uruchomieniu wcześniej rano samochodu, przez kilka minut „przegazowuje” go – stawiając na nogi mieszkańców okolicznych domów.

BOR

W tekście o alkoholach OXO JNG 9 pada tylko jedno nazwisko i to – źle. Napisałem Bogusław Gac, a miało być Gaca. Przepraszamy. Prosimy też, aby wybaczyć dyspensę pisać przez s, a nie przez z, jak to zrobiliśmy w tekście o takim właśnie tytułem.



Kędzierzyn. Za budynkiem przy ulicy Plebisytovej 7, na placu należącym do ADM Śródmieście, stoi lub leży spora ilość kontenerów na śmieci. Pojemniki te nie nadają się już do użytku, dlatego zgromadzone na tym placu. Dzieci mieszkające w okolicznych blokach zrobiły sobie z pojemników plac zabaw. O wypadek nietrudno. O wyjaśnienie przyczyny składowania niezdatnych do użytku kontenerów poprosiliśmy kierowniczkę ADM Śródmieście. Okazało się, że pojemniki te „czekają” na komisyjne skasowanie i przewiezienie na złom. Administracja spodziewa się rozwiązania tego problemu jeszcze w tym roku. Do tego czasu dzieci swobodnie mogą się bawić wśród niepilnowanych kontenerów.

Tekst i zdjęcie: Robert Nosol



Parkowe śpiewanie

Pychootka Smakotka

Po raz drugi w K-K odbył się Festiwal Piosenki Amatorskiej „Parkowe śpiewanie '96”. Geneza tego festiwalu tkwi w Radiu Park FM. W każdą sobotę w audycji „Śpiewać każdy może” prezentują się wykonawcy amatorzy, w piosenkach, które lubią.

Pod koniec roku odbywają się eliminacje, pozwalające wyłonić czternastu najlepszych wykonawców. W tym roku do finału zakwalifikowali się piosenkarze amatorzy nie tylko z K-K, ale z Gliwic, Głubczyc i Strzelca Opolskich.

W ich wykonaniu słuchaliśmy piosenek sław polskiej sceny mu-

nego w naszym mieście kompozytora i wokalisty, miało spory problem z przyznaniem nagród. Po burzliwych obradach zdecydowano się przyznać I nagrodę **Karolinie Staromiejskiej**, za piosenkę „Gitarzysta”. Drugie miejsce przypadło wokaliście zespołu „Kamień”, który przyjechał z Gliwic, a trzecie **Jarosławowi Wankiewiczowi** za piosenkę autorską.

W przerwie na obrady jury, poza konkursem, swój dorobek muzyczny zaprezentował kędzierzyński zespół **Fort Good Hope**. Prócz swoich kompozycji, zagrał utwór Maryli Rodowicz „Wsiąść



zycznej oraz kompozycji własnych. Poziom był bardzo różny. Podobnie jak i wiek oraz przygotowanie muzyczne finalistów. Prezentującym „swoje” piosenki przygrywała kędzierzyńska wschodząca gwiazda muzyki rockowej, kapela Karawana.

Najmłodszą piosenkarką na tym festiwalu była czteroletnia **Oliwia Kossak**. Zaśpiewała piosenkę napisaną przez jej babcię o zabawnym tytule „Pychootka Smakotka”. Był to debiut Oliwii przed prawdziwą, dużą publicznością. Największym marzeniem młodziutkiej piosenkarki jest występ w telewizyjnym programie „Od przedszkola do Opola”.

Jury pod przewodnictwem Le-

do pociągu...” i „Szczęśliwej drogi, już czas” Ryszarda Rynkowskiego.

Również zespół Karawana przedstawił swoje nowe utwory. Przypadły one do gustu głównie młodszej widowni.

Nagrody laureatom wręczali prezenterzy Radia Park: **Barbara Kędziora i Marek Wojciechowski**. Na zakończenie imprezy publiczność jeszcze raz mogła wysłuchać nagrodzonych wykonawców.

Na zdjęciach najmłodsza i najbardziej dorosła uczestniczka festiwalu, czyli **Oliwia Kossak** (z siostrą, zdj. górne) oraz **Danuta Stefanowicz** ze Strzelca Opolskich.

Robert Nosol

74: Mateusz Felsztynski

Czarny scenariusz

MOSTOSTAL W GOŚCIACH

Jedną z nielicznych sportowych wizytówek Kędzierzyna - Koźla - drużyna siatkarzy **MOSTOSTALU ZA** występująca w ekstraklasie, może być wkrótce bez obiektu do treningów i rozgrywania ligowych meczów. Mniej drastyczny scenariusz zakłada wynajmowanie przez klub pomieszczeń w hali sportowej przy ul. Świerczewskiego od gminy K-K, która od sierpnia '96 jest właścicielem obiektu.

- Mam nadzieję, że do tego nie dojdzie - mówi **Wanda Pietrzyk** dyrektor KS Mostostal ZA. - Choć w tym względzie jest wszystko możliwe. Gmina ma coraz skromniejszy budżet, a roczny koszt utrzymania hali wynosi ok. 2 mld starych złotych. Są to pieniądze przeznaczone na remonty, opłaty za energię, ciepło i wodę. Działalność statutowa klubu, czyli cała działalność sportowa jest opłacana przez sponsorów (Mostostal Zabrze, ZAK SA i Bank Śląski). Inne dochody klubu pochodzą z wpływów do kasy biletowej (wynajmu na imprezy) i z opłat targowych z pobliskiego „manhattanu”. Tu należy podkreślić, że Mostostal pobiera owe opłaty jedynie z miejsc w samej hali i tuż przed nią. Reszta targowiska podlega pod UM.

Od momentu pojawienia się możliwych sponsorów nie dość, że sekcja siatkówki rozwija się w bardzo szybkim tempie to i sam obiekt zmienia swoje oblicze. Dzięki znacznym kwotom udało się do tej pory wyremontować całe zaplecze tj. szatnie, sanitariaty, saunę, gabinet odnowy, siłownię itp. Hala ma nowy dach i oświetlenie. Pieniądze na te dwie ostatnie inwestycje znalazły się po stronie UM (w ramach

rozliczeń z poprzednim właścicielem, czyli ZCh BLACHOWNIA SA).

- Renowacji wymaga m.in. parter i elewacja - dodaje **W. Pietrzyk**. Nie to jednak jest najważniejsze w tej chwili, bowiem klub nie będzie miał pieniędzy na utrzymanie hali w roku przyszłym. Czarny - dla nas - scenariusz jest realny, lecz mamy nadzieję, że przy przejęciu 80 proc. kosztów przez Gminę wszystko będzie po staremu. Wrócą do hali np.

juniorów, sobota - niedziela - mecze ligowe lub wynajem hali na imprezy kulturalno - sportowe.

O aktualnych działaniach UM w tej sprawie, poinformował JNG rzecznik prasowy prezydenta miasta **Grzegorz Stefanowicz**.

- Na posiedzeniach zarządu omawiany jest przyszłoroczny budżet, który niestety będzie realnie niższy niż pierwotnie zakładano. W związku z tym niemożliwa będzie do



Jak potoczą się sprawy? W tę, czy w tę stronę.

Fot. M. Felsztynski

lekcje w-f z SP 9, które od września zostały zawieszone z przyczyn oszczędnościowych.

Aktualnie w hali rozkład zajęć przedstawia się w sposób następujący: poniedziałek - piątek 8.00 - 9.15 lekcje SP 19, 10.30 - 13.00 i 16.30 - 19.00 treningi pierwszej drużyny, 19.00 - 20.30 treningi

zaakceptowania proporcja proponowanych kosztów utrzymania hali 80% - 20%. Na pewno pieniądze będą, ale z przeznaczeniem na remonty i inwestycje. Na ostateczną decyzję trzeba jeszcze poczekać. Wiadomo jednak, że sprawa utrzymania hali nie może być obojętna, bo obiekt jest własnością gminy.

P. Moc

Złote pary

W przeddzień Narodowego Święta Niepodległości do Urzędu Stanu Cywilnego w Kędzierzynie-Koźlu zaproszone zostały trzy pary małżeńskie, którym w br. mija 50 lat od chwili zawarcia małżeństwa. Byli to:

Honorata i Julian Baranowie
Daniela i Ernest Botorkowie
Franciszka i Józef Brzozowscy.

Witając dostojnych Jubilatów zastępca kierownika Urzędu Stanu Cywilnego - **Helena Małek**, powiedziała między innymi: ... Wasze pożycie okazało się szczęśliwe, daliśmy Państwo wzór i piękny przykład istoty małżeństwa wszystkim, którzy decydują się na związek węzłem małżeńskim. Za trwałość waszych uczuć, za zgodność i przykładowe pożycie, za trud wychowania Waszego potomstwa, przyjmijcie dziś dostojni Jubilaci gorące podziękowania oraz serdeczne życzenia długich lat życia w dobrym zdrowiu.

(...) Dowodem społecznego uznania dla trwałości małżeństwa jest przyznanie przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polski - Wam dostojni Jubilaci medali „Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie”.

Aktu dekoracji w imieniu Prezydenta RP dokonał przewodniczący Rady Miejskiej - **Emil Matuszyk**.

Liczenie zebrani na uroczystości

goście odśpiewali dostojnym Jubilatom gromkie STO LAT.

Do serdeczności i wielu ciepłych słów dołącza się również redakcja tygodnika JEST NASZA GAZETA!

Honorata i Julian BARANOWIE poznali się w Sylwestra 1945 roku, po pół roku wzięli ślub w Trzycy (w dawnym pow. Miechowskim). W Kędzierzynie mieszkają już 49 lat. Tutaj pan Julian pracował w PKP jako ustawiacz, zaś jego małżonka zatrudniona była w Spółdzielni Braile'a. Wychowali 5 córek i syna. Cieszą się 16 wnucami i 4 prawnukami.

Franciszka i Józef BRZOZOWSCY związek małżeński zawarli 26 maja 1946 roku w Międzyzlesiu koło Bystrzycy Kłodzkiej. Pan Józef od początku lat pięćdziesiątych pracował w Zakładach Przemysłu Azotowego w Kędzierzynie na Wydziale Energetycznym, zaś jego

małżonka w Dziale Zaopatrzenia. Łącznie w kędzierzyńskim kombinacie przepracowali przeszło pół wieku. Od kilkunastu lat są już na zasłużonej emeryturze. Mają 3 synów i 7 wnucząt.

Daniela i Ernest BOTORKOWIE poznali się we Francji, tuż po zakończeniu działań wojennych. Tam w szpitalu leczył rany żołnierz Brygady gen. Maczka pan Ernest. Ślubu na ziemi francuskiej udzielił im polski kapłan, 4 sierpnia 1946 roku. W trzy lata później zamieszkali w Kędzierzynie. W 1955 roku pan Botorek podjął pracę w Azotach jako aparatowy. Najpierw na młynowni wydz. saletrzaku następnie na wydziale Kwasu Azotowego. Na emeryturę przeszedł w 1982 roku. Pani Daniela przez 14 lat pracowała jako ekspedientka w sklepach MHD w Kędzierzynie. Państwo Botorkowie dochowali się 3 dzieci i 7 wnucząt.

B. Rogowski



Protest MZK i policjantów

łok. ze str. 1

W piątek 22 listopada podczas zebrania związkowców, zapadła decyzja o zawieszeniu akcji protestacyjnej do 2 grudnia.

- Część kierowców chciała zaostrzenia akcji. Ostatecznie zdecydowaliśmy, że poczekamy ustawowe 14 dni na odpowiedź. **Spodziewamy się konkretów, w odpowiedzi na nasze postulaty** - mówi Władysław Urbanowicz, przewodniczący NSZZ Solidarność przy MZK.

- **My wozimy ludzi. Mamy pełną świadomość, że jadąc zdezelowanym wozem, na tysiącach oponach narażamy ich na niebezpieczeństwo.** Poza tym codziennie rano do połowy autobusów musi podjechać wózek z akumulatorem, aby poprzez doładowanie uruchomić silnik. Jeśli taki pojazd stanie na trasie, to może się zdarzyć, że ponownie nie zapali - dodaje Józef Kowaś, przewodniczący Rady Związkowej.

W. Urbanowicz: - Prozaiczna kwestia. Od lat domagamy się sanitarizacji na tzw. pętach. Chyba można sobie wyobrazić co przeży-

wają kierowcy, którzy muszą akurat załatwić swoje potrzeby fizjologiczne. Już w sierpniu apelowałem, jako przewodniczący, do Rady Miejskiej o zrozumienie naszych problemów. Gdy ogłosiliśmy „cichy protest”, to prócz prezydenta Borzysza nikt z radnych i urzędników do nas nie przyszedł i nie porozmawiał. **Dopiero, gdy się oflagowaliśmy, to zainteresowali dziennikarzy i wreszcie możemy głośno o naszych problemach mówić.**

Mirosław Borzym, prezydent K-K: - Na spotkaniu z załogą i dyrekcją MZK, ustaliliśmy że akcja zostaje zawieszona do 2 grudnia. Urząd w tym czasie przygotowuje odpowiednią strategię działania. **Wiadomo, że nie wszystko uda się zrealizować, bo gminny budżet w roku przyszłym będzie skromniejszy.** Myślimy o wypuszczeniu obligacji i tym samym, uruchomieniu środków na zakup autobusów. Wtedy remont starych może być rozłożony w czasie. Zgodni byliśmy z protestującymi, ponieważ nam też zależy, na technicznym ratowaniu MZK.

Kto i czym będzie bronił

W piątek 22 listopada policjanci związkowcy zaostrzyli akcję protestacyjną o oflagowanie radiowozów. Wcześniej na budynkach Komisariatów pojawiły się transparenty i flagi narodowe. St. aspirant Jarosław Mazur, który jest jednocześnie przewodniczącym Koła Terenowego NSZZ Policjantów przy KRP w Kędzierzynie - Koźlu poinformował JNG, że **pracownicy policji poobierają ogólnopolskie postulaty, a szczególny nacisk kładą na punkty poświęcone fatalnej jakości**

sprzętu w małych komisariatach policji. „Interesuje nas ilość i jakość nowego sprzętu” dodaje J. Mazur. „Nie bez znaczenia są dla nas zarobki. Policjant ryzykuje wiele i choćby za to ryzyko i poświęcenie powinien być godziwie wynagradzany. Nasz protest nie zakłóci normalnego wykonywania pracy, choć często jest to czynność pozbawiona przepisowych norm. W Warszawie 26.11 odbędzie się pikietą policjantów, na którą uda się delegacja z K-K.

Całość przygotował Piotr Moc



Fot. T. Płóciennik

Nawozy kanałem

W porcie ZA „Kędzierzyn” SA zaciemniała 5 listopada barka pod załadunek nawozów.

Mirosław Wrona - kierownik Biura Sprzedaży. Po wielu latach przerwy znowu ruszyliśmy. Chodzi o wysyłkę nawozów luzem drogą wodną. Przez ostatnie lata korzystaliśmy z tej możliwości tylko od Szczecina, gdzie mamy swój magazyn. Do Szczecina wysyłaliśmy nawozy wagonami, koleją. Tam następował przeładunek na barki i dalej nawóz był transportowany drogą wodną w północne regiony Niemiec i do Holandii. Tym razem przygotowaliśmy się do załadunku u nas i odbioru u klienta, bez przeładunku w drodze.

- **Jak doszło do podjęcia zadania - ekspediowanie nawozów drogą wodną?**

M.W.: - Na tę możliwość wskazał nam klient niemiecki. Ze strony

Biura Sprzedaży sprawą zajął się inż. Józef Ziemia. Na tym etapie sprawdził i „przedeptał” wszystkie ścieżki, doprowadził do tego, że 5.11. barka pod salmag luzem zaciemniała w naszym porcie. Nim do tego doszło było sporo przygotowań. Najlepiej o tym powie Józef Ziemia, bo po tylu latach przerwy on doprowadził do sytuacji o której mówimy. To jest jego osobisty sukces, chociaż nie sam przy tym pracował.

- **A więc z kim?**

M.W.: - Zakład Nawozów musiał przygotować taśmociąg transportujący nawóz z produkcji na brzeg portu. Urządzenia nie były eksploatowane przez kilkanaście lat. Przy rozruchu wystąpiły dodatkowe usterki, zostały usunięte. Nie było tak źle, liczyliśmy się z tym, że może być gorzej. Drugi partner to Zakład Transportu Kolejowego - załatwia sprawy spedycyjno - han-

dlowe, związane z wysyłką. Nowe przepisy po kilku latach przerwy i tutaj dały znać o sobie, powstały nowe problemy do rozwiązania.

- **To jest próba otwarcia na nowo dla nas drogi wodnej. Jakie są dalsze zamiary?**

M.W.: - Już około 18 listopada planujemy wysłać następną barkę, a w przyszłości 2-3 w tygodniu. To nam rozwiąże problem wywozu nawozów w okresie jesienno-szczytu przewozów na kolei i jeszcze kilka innych spraw. Nie ulega wątpliwości, że jak tylko poziom wody w Odrze na to pozwoli będziemy korzystali z tej możliwości wywozu nawozów przez cały rok.

Józef Ziemia - kierownik Działu Sprzedaży Nawozów. Teraz mamy dużo nawozów w zakładach - mniej możliwości wywozu.

dok. na str. 14

łok.

ze str. 1

Jubileusz pomieszany ze szmałem

Jak zaznaczył radny Ryszard Masalski, to społeczeństwo Sławięcice nie było zbyt aktywne w wyścigu o samorządność. Przewodniczący Rady Osiedlowej Gerard Kurzaj powiedział na koniec, że wbrew podtekstom, Sławięcice nigdy nie wywalizowały z Koźlem, czy Kędzierzynem, a z Ujadem... Był też wątek symboliczno-humorystyczny: sławięcicka młodzież wręczyła Ojcom miasta po kilogramie maki z tamtejszego, sędziwego młyna. Prezydent Mirosław Borzym podjął natychmiastową decyzję o przekazaniu tejże maki na ręce Stanisława Sadkowskiego, dyrektora Domu Dziecka.

W przerwie na kawę i ciasto, dziennikarze spekulowali, że obrady tym razem nie potrwają zbyt długo, gdyż przejmujący chłód szkolnych murów nie pozwoli radnym na przedłużające się zwykłe dyskusje i polemiki. Jak się jednak okazało sesja zakończyła się w dość gorącej atmosferze. Nie było niespodzianką, gdy w części roboczej, poświęconej konkretnym uchwałom, przysłuchujący się mieszkańcy Sławięcice szybko opuszczali salę. I nie zrealizowała się intencja. G. Kurzaja by „ludzie zobaczyli jak trudno się rządzi”.

Biorąc pod uwagę niezmotywowanych mieszkańców miasta najpilniejszym punktem było przegłosowanie nowych cen biletów komunikacji miejskiej. Nowa taryfa opłat zacznie obowiązywać 1 stycznia 97 r. i jak zapewniono, utrzyma się przez cały następny rok. Za bilet normalny będziemy płacić 1 zł, ulgowy 0,50 zł, bilet miesięczny pracowniczy 32 zł, szkolny 16 zł, ogólnodostępny o niekontrolowanej ilości przejazdów 40 zł, opłata karna na mieście 32 zł, kredytowa 50 zł. Radni

szybko i jednogłośnie zaakceptowali nowe stawki, uzasadnione już wcześniej trudną sytuacją MZK i miejskiego budżetu.

Stanisław Biernat, kierownik Wydziału Oświaty przybliżył sytuację szkół podlegających gminie. Najbardziej palącą sprawą, a zarazem nierozwiązywalną w krótkim czasie jest kwestia nauki języków obcych. **Problem nadmiaru rusycystów i niedobory wykwalifikowanych pedagogów mogących z powodzeniem uczyć języka angielskiego, czy niemieckiego - potrwa jeszcze parę ładnych lat.**

Narastające zimno na sali obrad sprowokowało sekretarza gminy Jerzego Wantulę do skierowania prośby o przyspieszenie obrad. Jak się okazało p. Wantuła wycofał się później z tych słów i sam zabierał głos w toczącej się dyskusji. A dotyczyła ona niezmiernie ważkiej sprawy, która zawsze wywołuje określone emocje ilekroć pojawi się na jakimkolwiek forum związanym z władzą wybieralną w demokratycznych wyborach.

Fot. M. Felsztynski



Bogusław Wach, przewodniczący Komisji Doraźnej, która badała sprawę popełnionych nadużyć jednego z radnych i członka Zarządu Miasta Janusza Jaworskiego, skierował projekt uchwały o **przyznaniu dodatkowych diet dla członków tej komisji.** W swym głębokim przekonaniu i uzasadnieniu podał, że pieniądze te były obiecanne już dawno, że wszyscy zgodnie chwalili tytaniczną pracę jaką wykonała ta komisja w tak krótkim czasie, z poświęceniem czasu wolnych sobót i niedziel. **Członkowie Komisji Doraźnej otrzymali gratyfikacje za trzy posiedzenia, czyli tyle ile nakazuje uchwała, bez względu na rzeczywistą ilość odbytych posiedzeń w miesiącu. Jednak w tej wyjątkowej sytuacji argumenty radnego Wachy by zapłacić za wszystkie 7 były, jak się może wydawać, dość jasno sprecyzowane.** Nie dla wszystkich, oczywiście.

Momentalnie wypłynęła lawina kontrargumentów i zapytań typu: dlaczego oni mają dostać pieniądze a inni nie, choć także zdarza-

ło się, że pracowano w soboty i niedziele. Czy Komisja Doraźna jest jakimś specyficznym gremium, by obowiązywały wobec niej inne zasady finansowania? W myśl dialektycznego rozumowania, gdy pojawia się teza i antyteza końcową formą jest synteza zagadnienia. Z tym, że większość radnych upierała się przy swojej wizji ostatecznej konkluzji, a problem coraz bardziej rozszerzano niż kurczono.

Przewodniczący Rady Miejskiej Emil Matuszyk w chwili zdecydowanej szczerości powiedział, że z niepokojem obserwuje mnożenie się posiedzeń różnych komisji, zarzucając tym samym ich członkom jawne dysputy, które można skoncentrować i usprawnić na mniejsze ilości spotkań. Natomiast radny B. Wach dramatycznie oznajmiał, że jest gotów z własnych środków zapłacić każdej osobie biorącej udział w posiedzeniach komisji odbywających się pod jego przewodnictwem. B. Wach: - **Nie ukrywajmy, że pracujemy za pieniądze i chcemy mieć zapłacone za dobrze wykonaną pracę, która zajmuje nam sporo czasu.** Konia z rzędem temu kto chce pracować za darmo.

Przewodniczący E. Matuszyk przyznał, że wszyscy radni zaskoczeni są rozpetaną polemiką i dostał już od tego rozdwojenia jaźni. Bo - czy głosować nad uchwałą, która przyzna obiecanne diety dla Komisji Doraźnej, czy głosować o oddalenie tego projektu. Ostatecznie zdecydowano o przekazaniu problemu do zbadania przez Komisję Prawną...

Sam zainteresowany pośrednio i najbardziej J. Jaworski, milczał przez całą dyskusję jak skała. Atmosfera intensywnej wymiany zdań, wbrew oczekiwaniom, miała swój dalszy ciąg w punkcie wolnych wniosków. Radni Janusz Korbiel i Stanisław Gładysz zarzucili Wydziałowi Geodezji opieszałość w opracowywaniu dokumentów przetargowych, przez co budżet

miasta narażany jest na znaczne straty. Prezydent odpowiedział, że jest to sprawa bardzo złożona. Ogłoszony konkurs na stanowisko kierownika Wydziału Geodezji i Gospodarki Gruntami cieszy się zerową popularnością ze względu na ogrom odpowiedzialności tego kluczowego dla miasta wydziału.

Ostatnie minuty sesji Rady Miejskiej poświęcone były... plotkowaniu wokół i wśród radnych. Pewne rzeczy zdementowano, pewne wyjaśniono, wbrew dyplomatycznej zasadzie, że nie mówi się o kimś kto jest nieobecny.

Nasuwa się przy okazji takich spraw nieunikniona refleksja. Motywy jakimi kierują się kandydaci na radnych wydają się być oficjalnie znane - służeńie miastu i społeczeństwu. Niczym nieuprawnym jest, w naszym kapitalistycznym społeczeństwie, chęć zdobywania sukcesu, robienia kariery zawodowej i czerpanie z tego zysków. Lecz jak się okazuje do pewnych fundamentalnych wniosków nie wszyscy dojrzejają równocześnie. Nie było sensu przytaczać tutaj bezsensownych, wyraźnie egoistycznych opinii jakie padły z ust niektórych radnych, bo też i nie byłoby o czym pisać. Aczkolwiek nie można nie wspomnieć, o ukrytych za przykrywką skromności i filantropii postawach, które w ostatecznym rozrachunku zdają się być sprawą sztucznego, subiektywnego dowartościowania danej osoby. Uczni mówią nam, że ponad 80% naszych potencjalnych zdolności umysłowych pozostaje niewykorzystana. Niemniej faktem jest, że niektórzy nie potrafią w pełni wykorzystać już istniejących możliwości i najbardziej smutne jest to, że są przedstawicielami społeczeństwa i tak szanowanego gremium.

Aneta Ciompa

Dziękujemy p. Januszowi Korbielowi za przypomnienie na forum Rady o istnieniu JNG.

40 trików podatkowych

Nie dajmy się oskubać

Tygodnik JNG postanowił ułatwić podatnikom życie i przedstawić najważniejsze legalne sposoby umniejszenia obciążeń podatkowych.

Aby usprawnić poruszanie się po katalogu „trików” podzieliłmy je na sześć najważniejszych grup:

Budownictwo i obrót nieruchomościami.

1. Największy odpis przysługuje z racji tzw. limitu budowlanego. Jeśli w 1996 r. zbudowaliśmy jednorodzinny dom albo kupiliśmy mieszkanie od spółdzielni bądź gminy, odliczymy od dochodu przed opodatkowaniem wydatki nie przekraczające 64,4 tys. zł. W zależności od wysokości uzyskanego dochodu zmniejszymy sobie w ten sposób wymiar podatku o 13,5-28,9 tys. zł.

2. Ulgę budowlaną można zresztą wykorzystać wielokrotnie. Osoba rozpoczynająca budowę przekazuje ją w tym samym roku jako darowiznę komuś związanemu z nią pierwszym stopniem pokrewieństwa. Obdarowany również korzysta z ulgi w maksymalnej wysokości.

3. Ta sama ulga przysługuje nam, jeśli rozbudowaliśmy własne mieszkanie lub wyremontowaliśmy i zaadaptowaliśmy stary na potrzeby mieszkaniowe. Wszystkie wydatki wymagają udokumentowania rachunkami od płatników podatku VAT.

4. Ulgę budowlaną w maksymalnej wysokości zagwarantujemy sobie ponownie, budując dom na wynajem (musi w nim być co najmniej pięć samodzielnych mieszkań). Budynek wznosi wtedy np. pięciu inwestorów na zasadzie współwłasności. Jeśli mieszkania nie są duże, koszty ich budowy nie przekraczają wartości przysługującej ulgi.

5. Od dochodu przed opodatkowaniem możemy odliczyć koszt zakupu działki pod budowę domu jednorodzinnego - o powierzchni do 350 m kw.

6. Niska jest w tym roku (podobnie jak w 1995 r.) ulga przysługująca na remont mieszkania. Wynosi ona najwyżej 2457 zł, zaś wydatki poniesione z tego tytułu muszą być wyższe niż 327,6 zł. Remontując mieszkanie, zaoszczędzimy w tym roku 516-1106 zł (w zależności od wysokości dochodu i przy maksymalnym wykorzystaniu limitu). Ulga na remont i modernizację mieszkania przysługuje

nie tylko jego właścicielowi, ale także każdej osobie posiadającej tytuł prawny do tego mieszkania. Za tytuł prawny uznaje się np. umowę najmu.

7. W tym roku odliczamy sobie od podstawy opodatkowania również raty kredytów mieszkaniowych zaciągniętych za pośrednictwem spółdzielni mieszkaniowych. Z tego tytułu możemy odpisać równowartość 20 proc. limitu budowlanego, a więc 12,88 tys. zł. Zyskujemy w ten sposób - w zależ-



ności od uzyskiwanego dochodu - 2705-5796 zł.

8. Od października tego roku mamy prawo do ulgi w wysokości 12,88 tys. zł, jeśli oszczędzamy pieniądze w kasach mieszkaniowych. Ulga ta dotyczy na razie niewielkiej liczby osób, ponieważ pierwsze kasy mieszkaniowe zaczęły funkcjonować na dobre dopiero w listopadzie.

Inwestycje „w człowieka” (kształcenie)

9. Dokształcając się i doskonaląc zawodowo, odliczamy w tym roku od podstawy opodatkowania - zapewne po raz ostatni, ponieważ rząd planuje zniesienie tej ulgi - 915 zł (w zależności od dochodów oznacza to zmniejszenie podatku o 192-412 zł). Od dochodu odejmujemy wszelkie wydatki ponoszone na doskonalenie zawodowe niezależnie od tego, czy pozostajemy w stosunku pracy. Wysokość odliczenia nie może przekraczać w ciągu roku podatkowego trzykrotności najniższe-

go wynagrodzenia pracowników za grudzień roku poprzedzającego rok podatkowy.

10. Jeśli prowadzimy działalność gospodarczą i przez trzy lata szkolimy ucznia szkoły zawodowej, który ukończył szkołę i zdał egzamin zawodowy, odliczamy od podatku (a nie od podstawy opodatkowania, jak w innych wypadkach) sumę równą dziesięciokrotnemu najniższemu wynagrodzeniu z grudnia poprzedniego roku. Decyzję w tej sprawie podejmuje urząd skar-

bowy. On też określa wysokość odpisywanej kwoty.

11. 915 zł odpisujemy także wtedy, gdy pieniądze te przeznaczymy m.in. na zakup pomocy naukowych, komputerów itp. Ministerstwo Edukacji Narodowej opracowało rejestr takich pomocy naukowych i przyrządów. Należą do nich: systemy komputerowe i urządzenia elektronicznej techniki obliczeniowej, przyrządy i wyroby techniki optycznej, zestawy sprzętu elektronicznego (a więc więc nie tylko radia), magnetofony, dyktafony, gramofony, magnetowidy i amatorskie kamery wideo. Odliczamy również wartość kupionych mikroskopów, przyborów kreślarskich, kaset wideo i audio (czyli stych i zapisanych), nut, map, a także instrumentów muzycznych, pomocy naukowych oraz specjalistycznego sprzętu szkolnego i przedszkolnego.

12. W ramach tego samego limitu odpisujemy też wydatki na zakup literatury fachowej i programów komputerowych. Lista towarów przewidzianych do „ulgowego” zakupu w ramach „inwestycji w wykształcenie” jest - jak widać - pokaźna. Choć zakres tej ulgi ma ulec w przyszłym roku poważnemu ograniczeniu, nie ma powodu do zmartwienia. - Jeśli w tym roku przekroczymy przy zakupach limit 915 zł, nadwyżka będzie rozliczona z fiskusem nawet wtedy, gdy ulga zostanie zlikwidowana - twier-

dzi ekspert podatkowy jednego z warszawskich biur konsultingowych. Trzeba jednak pamiętać, że ulga przysługuje nam wówczas, gdy osiągamy dochody z pracy najemnej i obejmuje - w myśl przepisów - tylko przyrządy, pomoce naukowe i wydawnictwa fachowe „bezpośrednio” związane z wykonywanym zawodem. Jaki ma to być związek, aby fiskus uznał go za „bezpośredni”, dokładnie nie wiadomo.

13. Wszystkie wydatki poniesione w związku ze skorzystaniem z ulgi na „inwestycje w wykształcenie” muszą być dokumentowane fakturami VAT lub rachunkami uproszczonymi. Wyjątek stanowi zakup książek, które nabywać możemy np. w drodze umowy cywilnoprawnej. Warto pamiętać, że należność za książkę znajdującą się w posiadaniu poprzedniego właściciela dłużej niż sześć miesięcy nie jest dla niego dochodem.

14. Jeśli w tym roku posyłamy dzieci do niepublicznych szkół podstawowych, średnich i zawodowych, odliczamy od podstawy opodatkowania maksymalnie 1651,6 zł (w zależności od dochodu zyskujemy 347-746 zł). Trzeba jednak uważać, aby łączne wydatki na naukę w tych szkołach nie przekroczyły 3276 zł. Stracimy wtedy w ogóle prawo do odpisu. Ustawodawca uważa bowiem, że zamożnym pomagać nie należy.

15. Od podstawy opodatkowania odliczamy też faktycznie ponieszone koszty dojazdu dzieci do szkół (publicznych i prywatnych), pod warunkiem, że położone są one poza miejscem naszego zamieszkania. Dzieci dojeżdżające do szkoły w tym samym mieście - nawet z jednego krańca na drugi - są pozbawione tego przywileju.

Inwestycje kapitałowe

16. Podejmując decyzję o lokowaniu pieniędzy, pamiętajmy, że odsetki od wkładów oszczędnościowych w bankach, a także odsetki i premie od obligacji skarbu państwa, stanowią dochód całkowicie zwolniony od podatku.

17. Nie zapłacimy podatku także od dochodów osiąganych na giełdzie oraz z zysków ze sprzedaży na wolnym rynku świadectw udziałów programu Narodowych Funduszy Inwestycyjnych.

18. Na zakup akcji sprzedawanych w ofercie publicznej oraz obligacji skarbu państwa - jeśli chcemy, aby kwota ta uszczupliła (po raz ostatni) nasz dochód przeznaczony do opodatkowania - możemy wydać w tym roku nie więcej niż 2869 zł. Podatek będzie mniejszy o 602-1291 zł (w zależności od uzyskiwanego dochodu). Akcji i obligacji nie musimy przetrzymywać do końca roku podatkowego, a więc do końca grudnia 1996 r.

Piotr Andrzejewski
Współpraca: Krzysztof Grabowski, Andrzej Kulik

dalszy ciąg przedstawimy
w następnym numerze

Z Ewangelii wg. św. Marka
„Czuwajcie więc, bo nie wiecie kiedy Pan domu przyjdzie z wieczora, czy o północy, czy o pianiu kogutów, czy rannem. By niespodzianie przyszłszy nie zastał was śpiących. Lecz o wam mówię, mówię wszystkim. Czuwajcie!”

Ze źródła światła

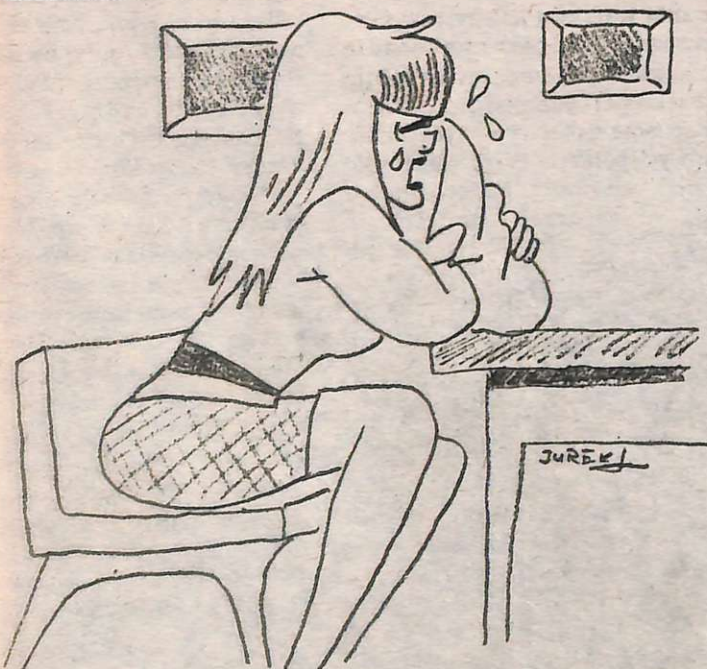


Już za kilka dni, w najbliższą niedzielę rozpocznie się Adwent. W liturgii Kościoła Adwent oznacza rozpoczęcie nowego roku kościelnego. Słowo „Adwent” pochodzi z języka łacińskiego (adventu - przyjście) i oznacza czas podwójnego oczekiwania; oczekiwania na przyjście Chrystusa w liturgii Bożego Narodzenia, a także na Jego powtórne przyjście przy końcu świata. Przygotowanie na przyjście Pana polega na oczyszczeniu i pokucie. Ma to być jednak pokuta wypełniona radością.

Adwent to czas radosnego i pełnego wiary oczekiwania, bo Pan jest blisko. Nastroj oczekiwania i przygotowania uświadomiamy nam prawdę, że Bóg ciągle do nas przychodzi, gdy poznajemy Go i Jego zbawcze plany, gdy stajemy się coraz lepsi dla ludzi, w wydarzeniach historii, w drugim człowieku, zwłaszcza w biednym, nieszczęśliwym i potrzebującym. Przychodzi w Mszy świętej i sakramentach. Przychodzi stać a kiedyś dojdzie do pełnego spotkania z Nim każdego z nas w chwili naszej śmierci. Adwent przypomina więc, że całe nasze życie jest czekaniem.

Zwłaszcza do czegoś dążymy. Człowiek, który w życiu już nie czeka, to bardzo biedny i nieszczęśliwy człowiek. Nasze życie staje się piękne właśnie dlatego, że jest czekaniem, jest dążeniem do czegoś, czekaniem na Kogoś, czekaniem na przychodzącego Chrystusa. Stara żydowska legenda opowiada o rabbinie, który spotkał proroka Eliasza. Rabbi pomyślał: ten człowiek może mi rzeczwiście powiedzieć, kiedy w końcu przyjdzie obiecany Mesjasz. Rabbi ślał i zapytał. - O to musisz Go już sam zapytać - odparł prorok. - gdzie mam Go szukać? - chciał wiedzieć rabin. - Siedzi przy bramie miejskiej w Rzymie, pomiędzy biednymi i chorymi i opatruje ich rany - wyjaśnił Eliasza. Rabbi udał się w drogę i odnalazł szybko wskazane miejsce: zastał wszystkich tak jak opisał prorok. Wykrztusił też siebie pytanie do Mesjasza, dotyczące terminu Jego powrotu. Mesjasz odpowiedział krótko: DZISIAJ.

Rabbi natychmiast pośpieszył do domu, aby zdążyć przed zachodem słońca. Późnym wieczorem spotyka znowu Eliasza i z wyraźnym rozczarowaniem w głosie wyznaj, że Mesjasz go okłamał: miał przyjść dzisiaj, a tu Go do tej pory nie ma. - Dopóki nie zrozumiesz, co oznacza DZISIAJ, Mesjasz przyjdzie nie może - usłyszał w odpowiedzi. Lenda uświadamia nam, że Chrystus jest bardzo blisko nas. I możesz Go spotkać dziś, bo On właśnie nadchodzi, by obdarzyć Cię serce radością, by Ci dać miłość i pomoc. Tylko, czy Ty w to wierzysz? Jeśli nie - do spotkania nie dojdzie. Ks. Janusz Dworacz



Rys.
Jerzy Smertycha

PODAROWAŁ MNIE JOZKOWI...
ODDAM TO SOBIE OD PODATKU

Stawki i progi podatkowe w 1996 r.

powyżej 32.760,00 zł	8.626,80 + 45 % nadwyżki ponad 32.760,00 zł
powyżej 16.380,00 zł do 32.760,00 zł	3.221,40 + 33 % nadwyżki ponad 16.380,00 zł
poniżej 16.380,00 zł	21 proc. podstawy opodatkowania minus 218,40 zł

Dziękujemy sekretarzowi redakcji tygodnika „Wprost” - Eugeniuszowi Jarosińskiemu, za wyrażenie zgody na przedrukowanie tekstu, który nosił tytuł „Wyspa skarbów”

Sad przed zimą

Kończy się już w sadach sezon wegetacyjny. Dobiaja końca zbiór różnych jabłek i gruszek. Aby zapobiec występowaniu chorób rzew należy koniecznie niszczyć źródła infekcji. By uniknąć przydatków brunatnej zgnilizny trzeba starannie zebrać tzw. „mumie” zgniłe i zaschnięte owoce, które leżą na drzewach lub leżą pod ich konarami. Generalnie należy przestrzegać zasady usuwania i niszczenia wszystkich gnijących owoców w sadzie. Opadłe liście z drzew i krzewów należy wygrać, spalić lub głęboko zakopać.

W okresie kiedy drzewa nie mają już liści dokładnie oglądamy korę drzew, konary, gałęzie i pień. W przypadku znalezienia miejsc słabych, trzeba je dokładnie przyskrobać aż do zdrowego drewna i zasmarować białą farbą emulsyjną lub specjalnymi preparatami, dostępnymi w sklepach ogrodniczych np. Funabenem 3 lub Santaramamem SM.

Młode, niedawno posadzone drzewko zabezpiecza się przed mrozem, obsypując je dość wysoko kopczykami z ziemi. Najmłodze, nie w pełni zdrewniałe, owijając należy słomą lub grubym papierem. Uchroni to je również przed gryzoniami.

Jeżeli ziemia nie jest jeszcze zamrznięta to nawet w listopadzie można sadzić drzewka i krzewy. Z tym, że drzewa pestkowe (wiśnie, czereśnie, śliwy i morele)

korzystniej jest sadzić na wiosnę. Kupione jesienią należy zadołować i zabezpieczyć przed gryzoniami oraz silnymi mrozami. Wybierając drzewka do sadzenia trzeba pamiętać o terminach ich owocowania. Ideałem jest posiadanie w sadzie kilku odmian,

roczne pędy na zrazy, do szczerpienia na wiosnę. Pędy te przechowujemy w chłodnym pomieszczeniu (w piwnicy) w wilgotnym piasku, by zapobiec ich przesuszeniu. Na początku grudnia można jeszcze nawozić drzewka w sadzie nawozami mineralnymi, o ile



Fot. B. Rogowski

które owocują w różnym okresie. Racjonalne jest zakupienie takich drzewek, które na jednej podkładce mają zaszczerpienie dwa gatunki owoców o różnym okresie dojrzewania.

Przed nastaniem silnych mrozów można jeszcze zbierać jedno-

wcześniej tego nie zrobiliśmy. W tym okresie stosuje się jedynie nawozy wolno przemieszczające się w glebie tj. potasowe, wapniowo-magnezowe i fosforowe. Z nawozów azotowych można wysiewać tylko mocznik, stosując połowę planowanej dawki.

O. Grodnik

Bardzo modną na naszych działkach, jest ostatnio borówka wysoka, zwana także jagodą amerykańską. Roślina ta ma owoce niebieskie, wielkości małej wiśni, o smaku czarnej jagody leśnej. (Borówki). Owoce w środku są białozielonkawe, bardzo smaczne i aromatyczne oraz bardzo zasobne w witaminę „C”. Roślina jest odporna na suszę i przemarzanie. Owocuje, corocznie obficie, pod koniec sierpnia. Wyrasta maksymalnie do wysokości 1 do 1,5 me-

By uniknąć niespodzianek trzeba w pierwszej kolejności właściwie przygotować glebę. Pod każdy krzew wykopać należy dołek o średnicy i głębokości 70 cm. Następnie dokładnie wymieszać ze sobą trzy równe części kwaśnego torfu, piasku i spulchnionego go torfu, piasku i spulchnionego go torfu, piasku i spulchnionego go torfu. Tak przygotowaną mieszankę trzeba obficie podlać wodą i po kilku dniach posadzić rośliny, ponownie je podlewać. Dla ochrony młodych sadzonek przed mro-

Jagoda amerykańska

tra, dzięki czemu może być uprawiana nawet w małych ogródkach.

Borówka wysoka ma specyficzne wymagania uprawowe, a niespełnienie ich powoduje, że krzew karleje, brzydnie i przestaje owocować. Roślina ta wymaga gleby bardzo próchniczej, przepuszczalnej i mocno zakwaszonej. Najlepiej rośnie i owocuje na glebie o stopniu kwasowości pH 3,8-4,8. Jeżeli kwasowość się obniży krzew choruje. Natomiast gdy pH wzrośnie do 5,5 i wyżej owocowanie wyraźnie maleje.

Aby uniknąć niepowodzeń dobrze jest zaopatrzyć się w kwasomierz (pehametr) i ściśle przestrzegać specyficznych wymagań tej rośliny.

zem, należy pod krzaczkami rozłożyć warstwę dębowych liści.

W czasie wzrostu i owocowania borówki wysokiej trzeba pamiętać o odpowiednim jej nawożeniu. Bardzo dobra i wygodna w stosowaniu jest dostępna w sklepach ogrodniczych w cenie 5,20 złotych za 1 kg opakowania, specjalna wieloskładnikowa mieszanka nawozowa opracowana dla borówki wysokiej. Jest to nawóz zakwaszający glebę i zawiera 16,5 % azotu, 2 % fosforu i ponad 8% potasu. Dla roślin młodych stosuje się dawkę 100g na krzew. Dla krzewów starszych (3-5 letnich) 200g. Terminy nawożenia to połowa kwietnia, koniec maja oraz początek lipca.

O. Grodnik

Nawozem organicznym wzbogacającym glebę jest obornik. Wraz z nim dostają się do gleby substancje organiczne, których powstaje próchnica jak również składniki pokarmowe dla roślin takie jak: azot, potas, fosfor, wapń, magnez oraz mikroelementy. Największą wadą jego jest wysoka cena. Nie warto więc go przepłacać, zwłaszcza, że nawóz o równorzędnych właściwościach każdy działkowicz ma w zasięgu własnych możliwości. Jest nim kompost.

Działa szybciej, od obornika. Najlepsze efekty jego stosowania uzyskuje się już po roku. Można przygotować go samemu, niewielkim kosztem. Wymaga jednak trochę nakładu pracy.

Na kompost zbiera się wszystkie odpady kuchenne, obierzyny z jarzyn i owoców, fusy z kawy i herbaty, skorupki z jaj, śmieci z odkurzacza, papier gazetowy, połomę, cienki karton itp. Na kom-

post zmy do wysokości 1 metra, całość obsypuje się 10 cm warstwą ziemi. Tak uformowany stos kompostowy należy okresowo zwilżać wodą. Całość dojrzewa około jednego roku.

Co parę miesięcy trzeba przerzucić przymę by wymieszać ze sobą poszczególne warstwy. Fachowo nazywa się to przerabianiem kompostu. Z tak uformowanej przymy otrzymać można po

Kompost pełen skarbów

ost składać można również kołchoasty przed okresem kwitnienia, liście, skoszoną trawę, łęty siołn. Można do niego dodawać również nawóz ptasi i króliczy, lub opiół z węgla brunatnego oraz nawozy mineralne pochodzenia naturalnego takie jak: mączka domitowa (Magnezowit), bazaltowa, fosforytowa. Wskazane jest również składanie rozdrobnionych łodyg roślin słonecznika kukurydzy, a także drobnych gałązek i pędów róż.

Wszystko to uклада się na przymie o podstawie 1,5 - 2 m², którą formuje się w rogu ogrodu. W miejscu zacienionym i nieprześwietlonym. Poszczególne warstwy odpadów przysypuje się ziemią z ogródka. Po uformowaniu przy-

roku około 1,5 tony bardzo dobrego nawozu, łatwo przyswajalnego przez rośliny. Wystarczy to na użytkowanie działki o powierzchni 300 m².

Aby ułatwić sobie pracę i wyeliminować żmudne przerabianie kompostu zastosować można opatentowaną niedawno w Polsce bakterijną szczepionkę kompostową o nazwie „Komposin”. Dzięki niej skraca się okres kompostowania do kilkunastu tygodni, unika się uciążliwego przerabiania kompostu i eliminuje się obsypywanie przymy kompostowej ziemią. Jedno opakowanie kompostu wystarczy na przetworzenie 2m sześciennych, resztek roślin, i odpadków.

O. Grodnik

Witaminki dla rodzin

Nastaly już jesienne chłody i deszcze. Na teren naszych ogródków i działek wkrótce zakradnie się zima. Postarajmy się, aby zebrać plon naszej całorocznej pracy został odpowiednio zabezpieczony. Będzie nam bowiem służył przez kilka przyszłych miesięcy, aż do pełnej wiosny.

Warzywa pod względem zdolności do przechowywania możemy podzielić na trzy grupy:

1) warzywa do długotrwałego przechowywania - warzywa kapustne, korzeniowe i cebulowe,

2) warzywa średnio trwałe - rzepakowe, niektóre kapustne, dynie, pomidory

3) warzywa nietrwałe - liściowe, ciepłolubne do przetrzymywania w wyższych temperaturach.

W optymalnych warunkach temperatury i wilgotności powietrza, warzywa można przechowywać od 1-2 tygodni (trzecia grupa), aż do stycznia-lutego (druga grupa), czy nawet do początku czerwca (pierwsza grupa). Długość okresu przechowywania uzależniona jest od doboru odpowiednich odmian w uprawie, terminu zbioru i natychmiastowego schłodzenia po zbiorze.

rze lub obróbce termicznej warzyw oraz warunków składowania.

W większości naszych domów piwnice nie nadają się do długotrwałego przechowywania warzyw (zbyt ciepłe i suche). Jakiego cechy powinna posiadać tzw. dobra piwnica? Powinna ona mieć min. 6 m kw. powierzchni, pożądana temperatura 4-8 st. C, nie może być zawilgocona i zatęchła, konieczna jest tu dobra wentylacja powietrza (okna) i oświetlenie elektryczne.

Ogrodnicy mogą sobie przygotować taką piwniczkę w domku na działce (pod podłogą) lub w szopie na narzędzia. W okresach bezmroźnych nieocenione usługi może nam oddać skrzynka na balkonie, ustawiona od strony północnej. Zbyt suchą piwnicę, czy spiżarnię możemy nawilżyć wstawiając tam niskie, szerokie pojemniki z wodą lub wilgotnym piaskiem.

Przeznaczone do przechowywania warzywa należy oczyścić, posegregować i ułożyć na warstwie piasku w przymie, ewentualnie przesyłać ją pozostałym piaskiem. Kapustne najlepiej ułożyć na ażurowych półkach. Warzywa cebulowe po ich podeschnięciu trzeba umieścić w skrzynkach lub rozwieść w siat-

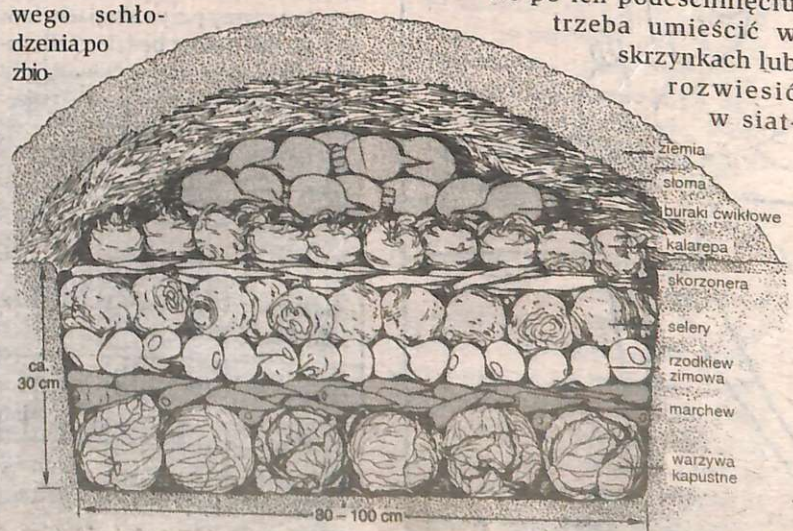
kach, czy w postaci warkoczy np. w kuchni. Stanowiąc będą wtedy element dekoracyjny. Posiadaczom ogródków polecam składowanie plonów w specjalnych dołach wysypanych piaskiem. Wierzchołek dołu należy przykryć słomą, a następnie ziemią. Zabezpiecza to nasze warzywa przed działaniem mrozów. Dobrym i sprawdzonym sposobem jest wykonanie tzw. kopca.

Podane na rysunku wymiary kopca są tylko orientacyjne, dostosowujemy je do naszych potrzeb.

Dno kopca wysypujemy piaskiem, słomą lub chrustem. W miarę zbiorów warzywa układamy w wykopie warstwowo. Wierzchołek przykrywamy słomą, suchymi liśćmi, łodygami itp. Dodatkowo można jeszcze przysypać go ziemią, szczególnie w mroźne i bezśnieżne zimy. Przechowywane w ten sposób warzywa pozostaną świeże do kwietnia. Należy jednak przestrzegać zasady, by na przechowywanie przeznaczać jedynie warzywa zdrowe i nieuszkodzone. Na koniec przytoczę kilka praktycznych zalet kopcowania.

Nawet po upływie kilku miesięcy od umieszczenia w przymie, warzywa pozostają w bardzo dobrym stanie. Dzięki ich warstwowemu ułożeniu możemy wyjmować po kilka sztuk, z każdego gatunku. Mamy wówczas zapas na kilka tygodni. Wyjęte z kopca egzemplarze układamy w skrzynce lub koszu i wstawiamy do chłodnego pomieszczenia (nawet piwnicy w bloku mieszkalnym). Eliminujemy wówczas straty, jakie ponosimy w przypadku przechowywania warzyw w piwnicy domu z CO, przez cały okres zimowy. Życzę smacznego z własnych miniprzechowywalni!

Anna Penkula





Demokracja dla każdego

Chyba niewielu wie, że istnieje Opolskie Centrum Demokracji Lokalnej. Prócz tych, którzy się z nim zetknęli, do których po obchodach 5-lecia działania tej instytucji też się zaliczamy.

Jak powiedziała Zofia Krupińska - dyrektor OCDL, przez te lata zorganizowano około 450 kursów, seminariów i szkoleń, które miały ponad 14 tys. uczestników. Pozostawiamy zatem przy liczbach: kilkanaście szkoleniowych wyjazdów zagranicznych, 12 tys. zł w postaci środków tzw. pomocowych, uzyskanych dla Opolszczyzny. Dwie klasy samorządowe w szkołach podstawowych, wyposażone w pracownię komputerowe. Prowadzone przez Centrum programy: „Kształcenie obywatelskie w szkole samorządowej” (KOSS), „Polityka informacyjna gminy” (PIG), Polsko



Zofia Krupińska. Pod jej baczny okiem działa OCDL.

- Amerykański Klub Przedsiębiorczości (PAKP), a także program DIALOG i kilkanaście tematycznych konferencji.

DIALOG, to pobudzanie obywateli do działania, rozbudzanie w nich inicjatywy i chęci zaangażowania się w sprawy społeczne.

Dyrektor Krupińska jest przekonana, że zostało jeszcze wiele do zrobienia. Mówi: - Aby starczyło nam i tym, którzy będą przychodzili do naszej pracy, zarówno wyobraźni jak i zapału. Przynajmniej w takim stopniu, w jakim mieli ci, którzy tworzyli w Polsce przed kilku laty samorząd terytorialny i Fundację Rozwoju Demokracji Lokalnej.

Od razu też zapowiedziano harmonogram grudniowych szkoleń, który dla niektórych osób oraz instytucji w K-K jest również ważny: Prowadzenie archiwów i składnic akt w szkołach i placówkach oświatowych (OCDL, 4-go), Spadkobranie w polskim prawie cywilnym, ze szczególnym uwzględnieniem sporządzania dokumentów (OCDL, 5-go), Konferencja programowa dla dyrektorów szkół, nauczycieli i przedstawicieli samorządów, uczestniczących w programie KOSS (Urząd Woj. Opole, 5-go), Gminne zakładowe prawo pracy, jako instrument zarządzania zasobami ludzkimi (OCDL, 11-go), Warsztaty dla nauczycieli nt. podstawowych zasad demokracji i aktywności obywatelskiej - program KOSS (Otmuchów, 13-15), Seminarium dla skarbników gmin (ośrodek „Korab”, 16-17).

Tekst i fot.: SAS



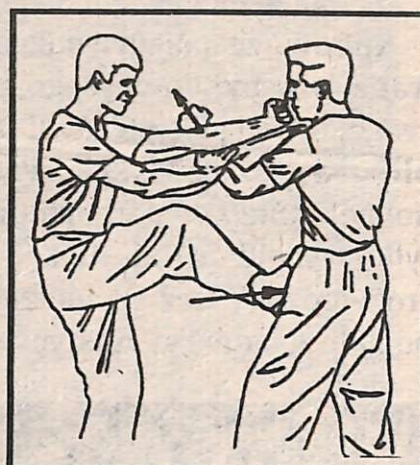
Sztuki walki

Wyeliminować przeciwnika

Technika walki - wybrane elementy. Wszystkie sztuki walki obejmują kilkadziesiąt podstawowych technik oraz tyleż samo złożonych ćwiczeń formalnych (kata) i kombinacji. WING - CHUN, którego techniki są przykładem wykorzystania znajomości budowy anatomicznej człowieka w realny i efektywny sposób - jest systemem uniwersalnym zarówno na długi jak i na krótki dystans. Techniki te są bardzo agresywne i koncentrują się na całkowitym wyeliminowaniu przeciwnika.

Należy przy tym pamiętać, że każdą technikę można skontrolować!!! Ze względów oczywistych prezentacja wszystkich technik jest niemożliwa, gdyż cykl artykułów ma charakter informacyjny, a nie podręcznikowy. Mając to na uwadze i uwzględniając wymienione ograniczenia omówię więc jedynie wybrane elementy technik ilustrując je zdjęciami i rysunkami. Prezentowane techniki celowo pozostawiam bez opisu. Każda z tych sytuacji może mieć wiele rozwiązań. Zatem interpretację i sposób wykonania tych technik pozostawiam czytelnikowi.

Tekst i rysunki: Józef Szargut



Zakład Produkcyjno-Usługowy

MEC
Sp. z o.o.

w Kędzierzynie-Koźlu
zatrudni na budowach
w Niemczech:

- murarzy,
- izolatorów (CO, CW, WZ),
- cieśli,
- płytkarzy,
- zbrojarzy,
- monterów izolacji termicznej-warsztatowcy i monterzy.

Oferujemy wysokie wynagrodzenie - po zjeździe do kraju zapewniamy stałą pracę w firmie.

Wymagane obywatelstwo lub paszport niemiecki.

Kontakt pod tel. 832-626, 818-132, 818-130 lub osobiście w siedzibie ZPU MEC, adres: ul. Nałkowskiej 4, 47-225 Kędzierzyn-Koźle lub w Filii MEC-GmbH Ernst Reuter Str. 25a 33104 PADERBORN, tel. 0049-52-531637

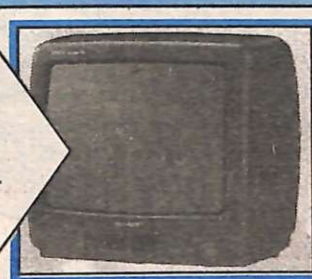
SHARP

KSEROKOPIARKI



Promocja !!!

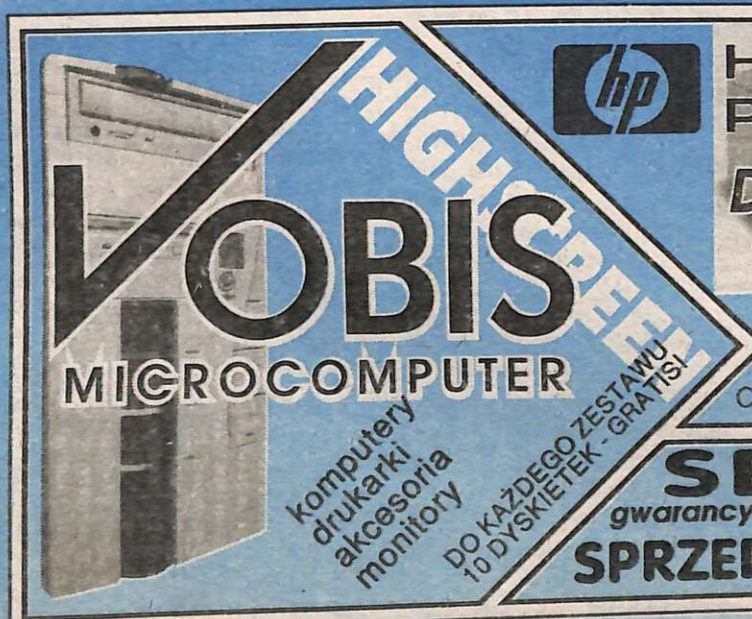
Kserokopiarka
SF-2116
6.499,- zł
plus telewizor
GRATIS !



SALON TECHNIKI BIUROWEJ

telefony komputery kopiarki

47-220 Kędzierzyn-Koźle, ul. Świerczewskiego 4
tel./fax: (077) 83 47 05, 81 85 83 w godz. 900-1800



VOBIS
MICROCOMPUTER

komputery
drukarki
akcesoria
monitory

DO KAŻDEGO ZESTAWU
10 DYSKIETEK - GRATIS!



**HEWLETT®
PACKARD**
DRUKARKI
laserowe
i atramentowe

HP DeskJet 690C -1.250,-zł
HP DeskJet 820Cxi-1.520,-zł
HP DeskJet 870Cxi-1.820,-zł

Ceny ważne do 30.11.1996r.

SERWIS
gwarancyjny i pogwarancyjny
SPRZEDAŻ RATALNA

Małżeństwo im starsze tym lepsze

Kultowy zespół wywodzący się z nurtu piosenki turystycznej i poezji śpiewanej przybył do naszego grodu 8 listopada w ramach trasy promocyjnej swojej nowej płyty. STARE DOBRE MAŁŻEŃSTWO – czyli Wojciech Czemplik, Krzysztof Myszkowski, Roman Ziobro i Ryszard Żarowski to panowie, którzy dostarczyli przez lata kilku pokoleniom studenckim – i nie tylko – wielu do dziś niezapomnianych wrażeń. Ostatnio plotkowano o ich „rozwodzie”, lecz po ukazaniu się prasowych zapowiedzi płyty „Latawce pogodnych dni” sympatycy w całej Polsce zostali uspokojeni.

Zdjęcia: Mateusz Felsztyński



Przygotowania

W zaciszu instruk-torskich pokoi w Miejskim Ośrodku Kultury i w Klubie Turystycznym „Wrzos” trwa ustalanie składu gwiazd na tegoroczne „Wrzosowisko”. Mówi się oczywiście o Starym Dobrym.

Terminy, terminy. Nie udaje się we wrześniu. Jest nadzieja w listopadzie, może w grudniu. Rozmowy prowadzone są dwutorowo, bo zarówno z Wojtkiem Czemplikiem i Krzyśkiem Myszkowskim. Skutecznie, precyzyjnie i rzetelnie, bo za jednym razem udaje się ostatecznie: ustalić termin koncertu w K-K, załatwić drugi w Głubczycach, przy okazji reaktywować imprezę pt. „Herbatka Pana Radka” i wypromować lokalną grupę BOHEMA.

Plakaty pojawiają się dokładnie na miesiąc przed imprezą. Rozpoczyna się przedsprzedaż biletów.

Napięcie rośnie z dnia na dzień. Przed kasą kina „Chemik” codziennie ustawiają się kolejki. W dniu koncertu do sprzedaży pozostało zaledwie 50 biletów.

Koncert

Stare Dobre Małżeństwo – grupa samowystarczalna, posiadająca własny transport, nagłośnienie i akustykę. Skromne instrumentarium: gitary, skrzypce, kontrabas, harmonijka ustna i mandolina.

Wystarczy, że są na godzinę przed. Krótka próba. Wymiana zdań z organizatorami i gospodarzem wieczoru Radkiem Trusiem.

i punktualnie o 19.00 zaczęło się...

Najpierw Bohema, u których trema daje się we znaki tylko w garderobie. Krótki recital zostaje przyjęty ciepło przez widzów. Jest bis i pokoncertowe gratulacje.

– To zaszczyt dla nas, że mogliśmy przed nimi wystąpić – mówi Grzegorz Wiśniewski z Bohemy.

– Bardzo się baliśmy, bo wiemy, że nie zawsze SDM zgadza się na tzw. „support”. Był to

jeden z ostatnich naszych występów. Zmieniamy nieco skład i tym samym styl. Będzie jeszcze lepiej”.

Zbliża się 19.30. Po chwili pojawiają się na scenie. Z głośników płynie czysto brzmiący dźwięk. Rozpoczyna się długo oczekiwana muzyczna uczta...

Jedną piosenkę za drugą z nowej płyty. Nowe aranżacje, nowe teksty autorstwa Adama Ziemiannina, Józefa Bara-Bolesława Leśmiana

– „Ukryci przed światem we włosach łąki w zadyszeniu zapomnieniu w nagłym naszym przytomieniu odkrywamy się dla siebie...”.

– jeszcze mało znane i popularne. Zaczynamy się niecierpliwić. Czy zagrają coś ze Stachury? Czy uruchomiona zostanie w nas poezja wspomnień? Czy znów powrócimy do kolorowych lat i miejsc?

Krzysztof Myszkowski (ze sceny) – Dziękujemy. Wiem, że czekają Państwo na to, aby pokazać się od strony kombatanckiej. Nie do ukrycia jest fakt, że jesteśmy weteranami scen polskich. Państwo niektórzy także(...). Prosimy zatem o udział i zaczynamy:

„... z tobą choćby pomilczeć jakże jest ciekawie gdy siedzisz cała piękna przy swej małej kawie... włosy twe kochane oczy twe kawowe jakże Cię podziwiam w tej cichej rozmowie...”

„Jeszcze zdążymy tanio wynająć małą mansardę...” To kulminacyjna chwila koncertu. Potem śpiewaliśmy: Nie rozdziobią nas kruki, Opadły mgły, Wstaje nowy dzień, Piosenkę nad piosenkami (jak to powiedzieć, dumnie i biednie szedłem przed siebie), Z nim będziesz szczęśliwsza, Byliśmy w Dolinie w długich cieniach i o 4-tej i 5-tej nad ranem.

Rozmarzeni i szczęśliwi dziękowaliśmy brawami i prosiliśmy o jeszcze.

Rozmowa

Do „herbatkowych” tradycji należy od zawsze spotkanie z artystą. To piątkowe zgromadziło sporo osób. Pytania były różne i dotyczyły wielu sfer i spraw dotyczących Starego Dobrego Małżeństwa.

Oto kilka odpowiedzi:

K. Myszkowski: – Popularność bardzo nam odpowiada, wcale przed nią się nie wzbraniamy. Nie ulegamy modom i pozostajemy wierni dawno obranej drodze. Mamy stałą grupę słuchaczy o określonej wrażliwości, która kupuje nasze płyty (ok. 50 tys.). Nie dajemy się zagłaskać na śmierć i

własnymi drogami. Sztuka, którą wykonujemy na szczęście nie wymaga robienia szpagatów na scenie. To nie jest rock'n'roll. A nasze dobre samopoczucie jest kwestią higieny i to nie tylko psychicznej.

R. Ziobro: – Trafiliśmy kiedyś na pewnego rodzaju koncert – mur. Występowaliśmy w Klubie Nauczyciela, gdzieś w małym miasteczku. Publiczność z niecierpliwością czekała na rozpoczęcie konsumpcji. Kiedy skończyliśmy

granie pojawiły się brawa, które szybko przycichły i nastąpiła wielka ulga i... żarcie.

W. Czemplik: – Mamy swoje ulubione miejsca,

które darzymy wielkim sentymentem i chętnie tam wracamy. Szklarska Poręba, „Yapa”, „Bazuna” itd. Najcieplejsze są schroniska, do których nie musimy wozić gitary bo jest tzw. dyżurna. Lubię schody w akademikach, a także wspólne noce sylwestrowe z kolegami z zespołu”.

K. Myszkowski: – Przeżywałem pewne momenty załamania. Najtrudniejsze chwile to mój pobyt w wojsku i rozstanie z Olga (z pierwszego składu grupy).



w sumie dobrze, że nie ma nas przede wszystkim w telewizji. Wolimy „wycierać” się po różnych kątach w kraju i spotkać się z ludźmi na koncertach.

W. Czemplik: – Koszt wyprodukowania teledysku jest dla nas zbyt drogi. Może chętniej zarejestrowalibyśmy jakiś koncert. Na razie trudno nam się rozmawia w tej sprawie. Czas pokaże, czy będzie konieczna nam taka promocja.

K. Myszkowski: – Koncerty to dla nas normalna praca i sposób na życie. Mamy poza tym (na wszelki wypadek) wyznaczone zasady i zawsze możemy pójść

R. Żarowski: – Czasami się sprzecamy, ale to nie ma wpływu na to co gramy i jak gramy. Nie wszyscy mają rodziny i bywa, że problemy z tym związane mogą być pewną barierą w rozwoju zespołu.

Była 22.45. Jeszcze trwały pojedyncze rozmowy, pozowanie do zdjęć, rozdawanie autografów. Potem hotel (najtańszy w mieście), późna skromna kolacja i sen. Następnego dnia wycieczka po mieście i wycieczka do Opola. Wieczorem kolejny koncert, na który dawno już brakowało biletów.



Dzieci z zaciekawieniem oglądały siłownię.

Oficjalne uroczystości podzielić można z grubsza na nudne, napuszone, rozdmuchane do granic możliwości lub skromne. Można zaznaczać, czy była telewizja a jeżeli tak, to jaka. Były przemówienia i toasty? Z kartki, czy z głowy? Typologia takich imprez jest bardzo bogata.

Ale jest jeszcze jedna kategoria oficjalnych uroczystości. Wymierająca. Warta ochrony. To imprezy ciche i wzruszające.

Pierwszy cud: działa. Drugi cud: rehabilitacja, która się dokonuje na kilkudziesięciu metrach, udostępnionych przez żłobek.

Trzeci cud, to kadra, rodzice, dzieci...

Osiemnastego listopada byliśmy na oficjalnym otwarciu siłowni i SALI DOŚWIADCZANIA ŚWIATA w „Promyczku”. To była jedna z tych oficjalnych imprez, które są ciche i wzruszające. A jednocześnie bardzo uśmiechnięte.



Zdjęcia: Andrzej Szopiński-Wiśła

Przebiega wstęgi dokonuje Józef Kuczera, dyrektor filii Banku Śląskiego, który lada moment przekaze nożyczki Danucie Gąsiorowskiej, przedstawicielce rodziców.

JAK WYGLĄDA SZORSTKI?

Bo ci, którzy je organizują nie chcą rozgłosu. Ci, którzy je organizują chcą podziękować za serce. Za pomoc. Pokazać, że nie poszła ona na marne...

Porażenie mózgowe, autyzm. Słowa, które odbierają rodzicom sen. Łzy niedowierzania. Dlaczego my? To przecież nie może być prawda.

Potem przychodzi wola walki. Walki o każdy ruch, każdy uśmiech, każde słowo. Jeszcze daleko do normalności? Nie szkodzi. Jest coraz bliżej. Zaczął chodzić. Mówić. Rozwija się. Żyje. To najważniejsze. Brakuje wiedzy, znajomości podstaw fizjologii człowieka. Chce się pomóc własnemu dziecku. Tylko jak? Tysiące stron mądrych książek i wciąż pustka w głowie. I bezradność...

Promyczek. Jest pierwszy promyczek nadziei. Są ludzie, którzy mówią: „Można twojemu dziecku pomóc. Trzeba ćwiczyć, ćwiczyć, ćwiczyć. Pokażemy jak. Mamy czas. Mamy miejsce. Mamy trochę sprzętu. Twoje dziecko może się rozwijać, będzie coraz lepiej. Uwierz w siebie, uwierz w swoje dziecko, uwierz nam...”

„Promyczek”. Tak nazywa się ośrodek rehabilitacji dzieci niepełnosprawnych przy ulicy Piotra Skargi. Działa od dwóch lat.

Od wielu dni dostępne dla dzieciaków, w listopadowy poniedziałek doczekały się dwa pomieszczenia przecięcia wstęgi. Błyskały flesze, szumiała kamera. Dzieci wstrzymywały oddech z przejęcia...

SALA DOŚWIADCZANIA ŚWIATA.

Dla kogoś kto nigdy nie wiedział, że miękkie jest naprawdę

cudownie jest słuchać Vangelisa przetworzonego przez kilkaset litrów pluszczącej, szemrającej wody.

Na ścianie zmieniające się, świetliste freski. W tej sali dzieciaki powinny przebywać ile dusza zapagnie. Powinny doświadczać świata. Słuchać muzyki. Oglądać kolory. Dotykać. Topić się w basenie pełnym kolorowych piłeczek. Robić to, na co mają ochotę.



miękkie, że szorstkie kłuje w dłoń. Że kolory są kolorowe i muzyka tak cudownie koi nerwy. Wodne łóżko służyć może do figlarnych igraszek. Wodne łóżko służyć może do rehabilitacji. Tak

te. Ktoś, kto wie jak wygląda świat, nie wie, jak sala doświadczania świata może pomóc w rozumieniu rzeczywistości.

Można było napisać normalnie: Co, gdzie, kiedy, kto, dlaczego. Jedno zdjęcie. Nazwiska, od-fajkować...

Czasami dziennikarzowi jest głupio, że może tylko opisać. Mógłby pomóc. A zapraszają go na oficjalne uroczystości, by TYLKO opisał...

Wierzmy, że w „Promyczku” i tak już ślicznym i zadbanym, będzie jeszcze lepiej. Dlaczego? Bo potrafią organizować oficjalne uroczystości tak, że się nie chce z nich wychodzić.

Jak się czuć zaproszonym na taką imprezę? To bardzo proste. Wystarczy być dziennikarzem, albo...?

Piotr Gabrysz



Dzieci bardzo lubią łóżko wodne stanowiące część wyposażenia sali doświadczania świata.

Łapanie kolorowych plam na ścianie, to nie tylko świetna zabawa ... (zdjęcie z lewej).

PROMYCZEK śle uśmiechy

Dział Opiekuńczo - Adaptacyjny dla Dzieci Niepełnosprawnych, czyli popularny „Promyczek”, za naszym pośrednictwem chciał podziękować sponsorom i przyjaciółom pomagającym w trudnych sytuacjach. W tym przypadku chodzi konkretnie o to, że dzięki wspólnym staraniom powstała siłownia, a do tego jeszcze sala doświadczania świata.

Z przyjemnością podajemy, iż wysiłki oraz pieniądze zjednoczyli:

- Zarząd Miasta
- Dyrekcja Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej
- Ewa Matczak – kierowniczką żłobka nr 3
- Pracownicy Banku Śląskiego SA, filia w K-K
- Miejski Ośrodek Kultury z dyr. Andrzejem Wróblem
- Społeczny Komitet Pomocy Dzieciom Ziemi Kozielskiej
- Spółka „DUKAT” (Z. T. Barszcz, E. T. Bocheńscy, B. Muzykiewicz)
- Herman van Walsem z Soest (Holandia)
- Dyrekcja i Uczniowie LO im. H. Sienkiewicza
- Adam Różycki z Woj. Zespołu Pomocy Społecznej w Opolu

Jeszcze raz serdeczne podziękowania od rodziców, dzieci oraz kierowniczek – Barbary Kropacz - Mrozek.



Próba generalna ... przed oddaniem sprzętu dzieciom.